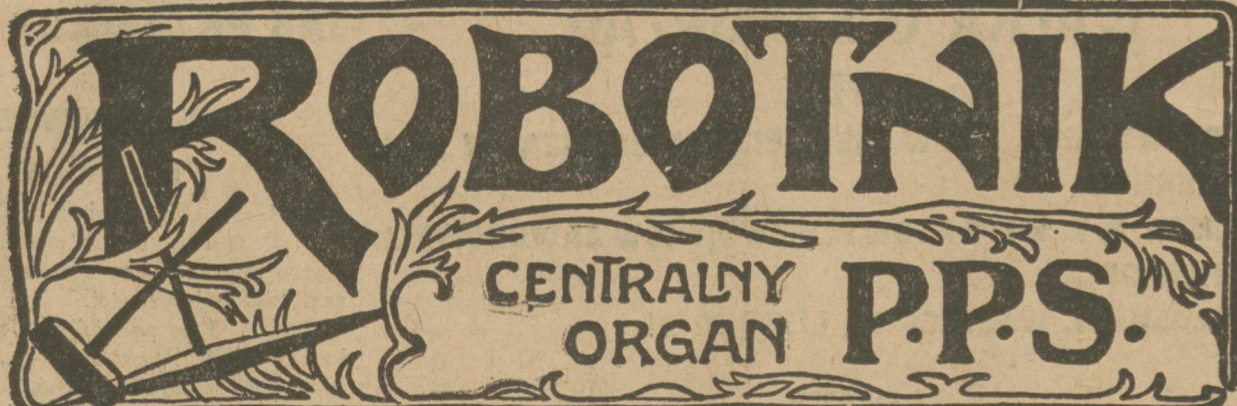


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ry-
czaltem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

LITWA

Ze polityka litewskiego Rządu faszystowskiego robi wrażenie świadomej prowokacji, o tym pisaliśmy wczoraj. P. Waldemaras, otrzymawszy błogosławieństwo od Mussoliniego, rozpoczął raptownie atak na wszystkich frontach; teror polityczny w stosunku do socjalistów i ludowców po zbrojnym powstaniu w Tauragach uderzył pośrednio w całą Międzynarodówkę Socjalistyczną; kampania prasy półurzędowej przeciwko socjalistom łotewskim doprowadziła naturalną rzeczą kolej, do zaostreżenia postawy wobec Litwy; ogłoszenie plebiscytu dla stwierdzenia, że Wilno należy rzekomo do Litwy, zamknięcie wszystkich szkół polskich w Litwie, aresztowania masowe wśród Polaków, — to są posunięcia, zmierzające chyba do tego, by wyprowadzić Rzeczpospolitą Polską z równowagi.

P. Waldemaras potrafił w przeciągu kilku dni zamieścić gruntownie położenie na Wschodzie Europy. Zbrodnica lekkomyślność taktyki Kowna wskazuje na trudności, w jakich próbuje żyć i trwać dyktatura zamachowców z grudnia ub. r.

Czy Polska ma w rękach jakiegolwiek środka zaradczego? Z pewnością tak! Litwa należy do Ligi Narodów; Pakt Ligi Narodów przewiduje sposoby działania na wypadek naruszenia przez jedno z państw — członków Ligi — traktatów międzynarodowych, na wypadek poczynań, groźących pokojowi powszechnemu.

Ta droga powinna iść Polska. Na niej wzrosnąć powinna moralna Państwa, a więc i jego wpływ na politykę międzynarodową.

Z naszego punktu widzenia nie możemy ani zrozumieć, ani uznać tonu większości prasy mieszczańskiej. Istnieją trzy możliwe metody postępowania w odpowiedzi na kroki Rządu p. Waldemaras: 1) albo to, o czym mówimy, — apelacja do Ligi Narodów, poruszenie opinii europejskiej, 2) albo represje w stosunku do Litwinów, zamieszkałych na terytorjum Polski, 3) albo — wreszcie — zarządzenia wojskowe.

To ostatnie propaguje gwałtownie „Słowo” wileńskie, organ, związany z ministrem Meysztovczem. Woła o natychmiastową mobilizację. Z niepojętym wprost brakiem poczucia wszelkiej odpowiedzialności żąda groźby wojennej, jakgdyby nie wiedziało, że pochodnia, przytknięta do jakiegokolwiek miejsca słomianej strzechy dziesięcioletniej Europy, oznacza pożar nieuchronny całej Europy, całego świata nawet. Metoda druga wynika bezpośrednio z ideologii i z myśli nacjonalizmu polskiego. Pojęcie „odwetu” na Litwinach - obywatelach Polski za czyny Rządu kowieńskiego, jest czymś tak potwornym, że nie mieści się prosto w głowie. Co to ma znaczyć? Skąd się takie „konceptje” wzięły? Trudno sobie wyobrazić coś bardziej sprzecznego z interesami Państwa, z elementarnymi zasadami sprawiedliwości. I dlatego — z prawdziwym przerażeniem dowiadujemy się, że podane wczoraj w „Robotniku” oświadczenie wojewody Raczkiwicza odpowiada prawdzie. Pojęcie „retorsji”, zastosowane do własnych obywateli, jest przeciwko pełnemu nonsensowi; komunikat P. A. T. a o aresztowaniach wśród Litwinów wileńskich mówi o przestępstwach prawa karnego, a nie o żadnej zemście za postępek dyktatorów kowieńskich. Może kryje się tu jakieś nieporozumienie?

Dla nas pozostaje wyjście pierwsze, nakreślone przez podpis Polski na umowach i zobowiązaniach międzynarodowych. Sternicy Państwa nie mogą ulec ani militarnemu imperializmowi ziemianstwa kresowego, ani wulgarnemu „odwetowi” nacjonalistów. Cała siła, cały wpływ Polski zależy od jej spokoju, od umiejętnego wyzyskania pokojowych środków dla odpowiedzi na prowokacje faszystów kowieńskich.

Klasa robotnicza poprze każdy wy-

„RZECZPOSPOLITA DEMOKRATYCZNA JEST WŁAŚCIWĄ FORMĄ DYKTATORY PROLETARJATU“.

FRYDERYK ENGELS

POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ ZOSTAJE — ZE WZGLĘDU NA ZJAZD ZWIĄZKU MIAST — ODROTCZONE DO DNI 6 I 7 LISTOPADA.

ZATARG Z LITWĄ

STANOWISKO ORGANIZACJI WILEŃSKIEJ P. P. S. ZARZĄDZENIA WŁADZ POLSKICH

P.P.S. nie bierze udziału w nieodpowiedzialnej kampanji

Wileński Komitet Okręgowy P. P. S. stwierdza, że nie zgłaszał wcale akcesu do akcji różnych grup politycznych, za-

dających od Rządu Polskiego t. zw. energicznych kroków w stosunku do Litwy.

INTERWENCJA ARCYBISKUPA JAŁBRZYKOWSKIEGO

Wilno, 6 października. (A.W.). W związku z aresztowaniami, dokonanymi przez władze wśród księży Litwinów w charakterze „retorsji” przeciw-

ko ruhom nauczycieli polskich na Kowieńszczyźnie, ksiądz arcybiskup Romuald Jałbrzykowski odwiedził wojewodę wileńskiego Raczkiwicza.

DALSZE REPRESJE

Wilno, 6 października. (A.W.). Akcja likwidująca poszczególne wrogie wystąpienia antypolskie szeregu jednostek mniejszości litewskiej, rozszerzona została z terenu województwa wileńskiego.

go na tereny województw nowogródzkiego i białostockiego. W województwach tych przeprowadzono aresztowania, szczególnie liczne w gminie marciański.

OPÓR PRZECIW ZAMYKANIU SZKÓŁ

Wilno, 6 października. (A.W.). Pod wpływem silnej agitacji w czasie zamykania szkoły w Kortynianach powiatu święciańskiego, ludność litewska stawiała opór. Na pewne próby oporu

natrafiali zarządzenia przerywania lekcji w szkołach litewskich w święciańskim. Obecnie na terenach powiatu wileńsko - trockiego i święciańskiego dała się zauważyć wzmożona agitacja.

REPRESJE I ZATARGI

Wilno, 6 października. (A.W.). W czasie rewizji, przeprowadzonych na terenie powiatu święciańskiego, wykryto u szeregu działaczy litewskich nielegalnie posiadaną broń. Stwierdzono pozatem, że wielu Litwinów, zamieszkałych na terenie powiatu należy do Związku Szaulisów i podtrzymuje kontakt z szaulisami z Kowieńszczyzny. Wczoraj aresztowany został dyrektor gimnazjum litewskiego w święcianach Rymes. Zaznaczyć należy, że ludność litewska powiatu święciańskiego znajduje się pod najsilniejszym wpływem agitatorów litewskich, to też praca antypaństwowa na tym terenie prowadzona była na najszerzą skalę. W czasach ostatnich prowadzona była w

powiecie święciańskim żywa agitacja przeciwko duchowieństwu polskiemu oraz akcja, zmierzająca do zupełnego opanowania kościołów przez Litwinów i zupełnego wyrugowania z nich ludności polskiej. Tak np. w Choduciszkach, gdzie procent Litwinów w stosunku do Polaków jest znikomy, Litwini w sposób ostry sprzeciwiali się rozporządzeniem Kurji Arcybiskupiej w sprawie częściowego prowadzenia kazań i śpiewów kościelnych w języku polskim. W ubiegłą niedzielę bojówka szaulisów litewskich zebrana w kościele, urządziła krzykliwą antypaństwową, usiłując zgąszczy pieśni religijne, śpiewane w języku polskim.

ZNAMIENNY FAKT

RADNI KOMUNISTYCZNI W FURTH (BAWARJA) PRZESZLI DO PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Berlin, 6 października (PAT). Jak donosi „Vorwaerts” w mieście Fürth w Bawarii, położonym w pobliżu Norymbergi, cała frakcja komunistyczna rady miejskiej, złożona z 5 radnych, przeszła gremjalnie do partii socjalistycznej, zgłaszając oświadczenie, że wobec rozbitcia wewnętrznej i ustawicznych zatargów w łonie partii komunistycznej, oraz wobec tego, że partia komunistyczna zbyt mało uwagi poświęca praktycz-

nym zagadnieniom walki o poprawę bytu, radni komunistyczni uważają, że lepiej będą mogli służyć swym mocomadcom w łonie partii socjalistycznej, niż pozostając w grupie komunistycznej.

Wskutek obecnej secesji 5 radnych komunistycznych, zarówno w samej Norymberdze, jak i w mieście Fürth, rady miejskie nie zawierają ani jednego radnego komunistycznego.

KONGRES LABOUR PARTY

UCHWAŁA W SPRAWIE POLITYKI ZAGRANICZNEJ

LONDYN, 6 października. (PAT). Na kongresie Partii Pracy omawiano w dniu dzisiejszym rezolucję w sprawie polityki zagranicznej rządu. Rezolucja zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, wynikające z zawierania paktów specjalnych, zwłaszcza na niebezpieczeństwo, tkwiące w deklaracji paryskiej w sprawie granicy albańskiej. Rezolucja zaznacza w dalszym ciągu, że polityka zagraniczna rządu angielskiego jest nieprzyjemnie nastrojona względem sprawy propagowania pokoju światowego, oraz wzajemnego porozumienia, i że stanowisko, zajęte przez rząd angielski w Genewie, stanowiło główną przeszkodę w

rozwoju ruchu na rzecz rozjemstwa. Rezolucja wypowiada się za protokół genewskim z r. 1924, domaga się od rządu podjęcia rokowań ze St. Zjednoczonymi, w celu uregulowania wszystkich pozostających w zawieszaniu kwestji; wreszcie nadmieniam, że Partia Pracy obowiązuje się przywrócić, skoro tylko to będzie możliwe, normalne stosunki polityczne i handlowe z Rosją. Między innymi wnioskami odrzucono projekt wysłania delegatów na uroczystości październikowe w Rosji sowieckiej i poddano ostrej krytyce politykę Rządu Moskiewskiego.

siłek skierowania polityki polskiej na tę właśnie drogę. P. Waldemaras postępowaniem swoim postawił krzyż na własnej przyszłości. Polska swoim spokojem, swoją niezłomną wolą

pokoju zada śmiertelny cios faszystom litewskiemu, przygotowuje warunki dla swej roli dziejowej na Wschodzie Europy.

Mieczysław Niedziałkowski.

JEDNOŚĆ PARTJI

Z całą świadomością, milczeliśmy, gdy przez kilka dni w prasie mieszczańskiej rwał potok plotek i pogłoszek o rzekomym „rozłamie” w P. P. S. Raz tylko jeden napiętnowaliśmy rozmyślnie kłamstwo. Dzisiaj zabieramy głos, by zsumować niejako powódz „rewelacji”.

Kto je czytał uważniej, ten wie, do jakiego stopnia „robota” była szyta białymi nićmi. Wystarczy przypomnieć, że sławne już, a nie istniejące wcale „Nasza Hasła” lubelskie dla jednych miały wyrażać opinie „piłsudczyków” partyjnych, dla innych znowu — przeciwników „oportunistycznej” w stosunku do Rządu taktyki C.K.W. P.P.S.

Ale mniejsza o to. Błąd „Głosu Prawdy” i „Rzeczpospolitej” jest wspólny. Polska Partja Socjalistyczna reprezentuje coś o wiele większego, niż przemijające firmy grup i stronnictw, wyległych z chaosu przedmajowej i pomajowej Polski mieszczańskiej. P. P. S. — to wielki ruch społeczny. Rzecz jasna i

teraz, jak zawsze bywało, istnieją w Partji różnice poglądów na takie czy inne szczegóły taktyki. Niema różnic, gdy chodzi o ideologię, o program, o zasadnicze stanowisko wobec dzisiejszej sytuacji. O taktyce decyduje większość Rady Naczelnej albo C. K. W.

Dlatego należy porzucić wszelkie spekulacje na „rozłam”, na „opozycję” w Partji i t. p. Intrygami nie robi się historii. Siła P. P. S. jest tym samym, czym siła Socjalizmu: wyczuwaniem prawdziwych potrzeb mas, reprezentacją prawdziwych dążeń mas, organizowaniem istotnym mas.

„Hurażanowy ogień” dzienników mieszczańskich przebrzmiał w próżni. Nie trzeba przykładać do nas miarki „kanapowych” grup i partyjek. Nastąpić musi rozczarowanie. Radzimy tedy zaprzestać „strategicznych posunięć”, zrodzonych w różnych redakcjach i dygnitarskich gabinetach. Owszem, z P. P. S. warto się liczyć; ale rozbić P. P. S. — to próżny trud. S. K.

C. K. W.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem tow. Barlickiego posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Obecni byli tow. tow.: Czapiński, Kwapiński, Niedziałkowski, Pużak, Praussowa, Szczerkowski, Zaremba, Żuławski, dalej tow. Z. Marek, prezes Z. P. P. S. i inni.

C. K. W. postanowił odroczyć — za zgodą Prezydium Rady Naczelnej — sesję Rady Naczelnej z dn. 23 i 24 października na 6 i 7 listopada a to ze względu na obrady Zjazdu Związku Miast w dniach 21, 22, 23 i 24 października, w

którym to Zjeździe muszą wziąć udział liczni towarzysze - członkowie Rady Naczelnej.

C. K. W. omówił następnie stan sprawy litewskiej, zaognionej na skutek ostatnich posunięć faszystowskiego Rządu Litewskiego, i zaakceptował stanowisko, które czytelnicy znajdą w dzisiejszym artykule wstępnym „Robotnika”.

C. K. W. omówił i załatwił następnie szereg bieżących spraw politycznych i organizacyjnych.

DOKOŁA POŻYCZKI

Wczoraj rano powrócił do Warszawy p. Prezydent Rzeczypospolitej i w godzinach popołudniowych przyjął na Zamku Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego oraz Wicepremiera Bartla. Szef Rządu oraz p. Bartel przedstawili p. Prezydentowi przebieg rokowań o pożyczkę.

Po tej konferencji Wicepremier Bartel odbył konferencję z Ministrem Skarbu Czechowiczem.

Do wieczora żadne decydujące postanowienia nie zapadły.

Dr. Miynarski odbył wieczorem konferencję z przedstawicielami banków amerykańskich.

OSTATECZNA DECYZJA DZIŚ RANO

Decyzja w sprawie pożyczki powzięta będzie w dniu dzisiejszym

(t. j. 7 b. m.) i podana do wiadomości publicznej w godzinach rannych. (P. A. T.)

POMOC DLA BEZROBOTNYCH NIE JEST ŁASKĄ; JEST OBOWIĄZKIEM RZECZYPOSPOLITEJ

Zima stoi u wrót. Z każdym dniem coraz tragiczniej wygląda los mas bezrobotnych. P. P. S. sformułowała jasno swoje postulaty.

Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy.

2) Trzeba podnieść wysokość zasiłków stosownie do wzrostu kosztów utrzymania.

3. Trzeba nieść bezrobotnym pomoc w naturze.

ROZDŹWIĘKI

Istnieje od szeregu miesięcy t. zw. Komisja Porozumiewawcza grup zachowawczych w Polsce: Stronnictwa Narodowo - Chrześcijańskiego, Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej i Stronnictwa Prawicy Narodowej.

sji poważnie nieporozumienia. Jak się skończy? Nie chcemy przewidywać. Losy Polski mało to obchodzi. Ale zjednoczenie „obozu” monarchistyczno - konserwatywnego odsuwa się kędys w przyszłość dość odległą.

STALIN ZABIERA SIĘ DO KOMUNISTÓW W POLSCE

W związku z coraz gwałtowniejszym zatargiem pomiędzy grupą Stalina a grupą Trockiego w Międzynarodówce Komunistycznej, nastąpi prawdopodob-

nie przymusowe usunięcie od kierownictwa Partji kilku członków C. K. Komunistycznej Polski, jako podejrzanych o herezję „trockizmu”.

Z BLIZKA I ZDALEKA

DOBRE
WYCHOWANIE POLITYCZNE.

Pisaliśmy przed kilku dniami w artykule o „Kłamaczach i Łajdakach” o wystąpieniu ministra Stresemanna, który w rozmowie z dziennikarzami cudzoziemskimi, nazwał pacyfistów niemieckich, profesora Foerstera i Karola Mertensa — „łajdakami”. Brzydkie to poślizgnięcie języka, niewłaściwe zazwyczaj ministrom spraw zagranicznych i zgola nieznane Anglikom i Francuzom — wywołało bardzo mocny odruch opinii publicznej w Niemczech. Kilkanaście stowarzyszeń politycznych, między innymi stowarzyszenia pacyfistów katolickich, Liga Obrony Praw Człowieka, Liga światowa Młodzieży, Młodych Socjalistów, Akademików pacyfistów, wystosowało list otwarty do pana ministra Stresemanna, w którym piętnują to „niegodne” (unwürdig), jak się wyrażają, wystąpienie, które zaskodziło tylko stanowisku moralnemu Niemiec na forum międzynarodowym, a to tem bardziej, że wymyślenie przeciwnika politycznego nie jest bynajmniej zaprzeczeniem rzeczowych argumentów.

Profesor Foerster, od trzydziestu zgórą lat pracuje w dziedzinie pedagogiki w najszerszym znaczeniu tego wyrazu, przekonany i odważny pacyfista, znany w szerokim przestworze świata, tłumaczony na wszystkie języki (także na polski), zasłużył sobie na szacunek bliźnich bez względu na przekonania polityczne czy społeczne. Karol Mertens, współpracownik także „Messenger Polonais”, odważny i uczciwy dziennikarz, który nie mogąc opanować wyrzutów sumienia, powiedział prawdę i ostrzeżenie społeczeństwu, a także świat cały przed groźnymi chmurami zbierającego się na niemieckim horyzoncie huraganu wojennego — napewno nie zasłużył sobie na miano, jakim ich obdarzył minister niemiecki. Niebaczone i nieprzypożyczone słowo nie umniejsza szacunku, jaki żywią w całym świecie przyjaciele Foerstera. Może tylko zaskodzić ministrowi w delegacjach do Ligi Narodów i w opinii uczciwych cudzoziemców. Prof. Foerster będzie i nadal pracował, tej samej sprawie pokoju i zgody świata służąc, tak samo bezinteresownie, jak dotąd. Jego polscy czytelnicy, niezliczony tłum nauczycieli, którzy z książek jego czerpią wiedzę, przesyłają mu wyrazy niemiejszej czci i współczucia.

Walka polityczna jest sprawą bardzo przykra w ogóle. Łagodzi ją dobre wychowanie człowieka, opanowanie namiętności i instynktów, łagodzi ją kultura, którą człowiek publiczny posiada. Zdawałoby się, że wymagania te są elementarne. Wymagamy dobrego wychowania od lu-

WALKA O SAMORZĄD

ŁÓDŹ

ŁÓDŹ WYBIERA JUŻ W NIEDZIELĘ NAJBLIŻSZĄ, W DNIU
9 PAŹDZIERNIKA.

LISTA P. P. S. I KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
MA NUMER DRUGI, № 2.

GŁOSUJUCI WSZYSCY NA LISTĘ № 2!

ŁÓMŻA

W niedzielę 2 października urządził się wielki wiec w sali „Mirage” Tow. Hryniewicz omówił braki gospodarki miejskiej i wykazał obojętność i niedbalstwo dotychczasowej większości chęjskiej wobec potrzeb ludności. Towarzysz Dr. Czarniecki zanalizował skład osobowy listy naszej nr. 2 i listy Polskiego Zjednoczenia Wyborczego nr. 10, która podaje się za bezpartyjną, a wystawiła samych endeków i chadeków z wyjątkiem miejsca pierwszego i trzynastego, na których dla przynęty postawiono dwóch nie należących do ich partii, ale politycznie niewyrobionych ludzi. Zgłosili też listę czumowcy

którzy rzucili demagogiczne hasło „robotnicy, wybierajcie tylko samych robotników”! Wszyscy światlejsi robotnicy zrozumieć jednak, że hasło „precz z inteligencją” zwróci się przedewszystkiem na tych, którzy je wystawiają.

W końcu tow. pos. Wolicki wygłosił gorące przemówienie o sytuacji ogólnej w Państwie, o potrzebie obrony demokracji i wezwał do energicznej walki o czerwoną radę miejską w Łomży. Sala była przepelniona. W tym samym czasie wiec reakcji nie odbył się z powodu nieprzybycia p. Chacińskiego.

TOMASZÓW MAZOWIECKI

AKCJA PRZEDWYBORCZA

Ruch przedwyborczy do Rady Miejskiej rozwija się z dniem każdym. Komitet miejscowy P. P. S. wydał już dwie jednolite listy p. n.: „Proletariat”, w których odpowiednio krytykuje działalność starego endecko - empepowskiego magistratu. Cały nakład jednolitek został rozprzedany w ciągu jednego dnia.

W niedzielę ubiegłą odbył się wiec P. P. S. w sali kina „Modern”, przy wypełnionej po brzegi sali publiczności. Przemawiał tow. Szymdt, prezydent Piotrkowa, wskazując, iż jedynie lud roboczy może dużo zdziałać i zbudować, organizując się w szeregi P. P. S. W przyszłą niedzielę odbędzie się wiec, przy udziale b. prezydenta Tomaszowa, tow. Gruszczyńskiego, obecnie prezydenta Kutna.

Wybory odbędą się 23 października.

dzi prostych, niewykształconych. Chyba wolno wymagać ich od urzędników państwowych — a już dla ministrów to chleb powszedni. Atmosfera genewska zazwyczaj tłumi i łagodzi namiętność. To miasto kalwińskie, nad przecudnym położone jeziorem, usposabia do marzenia, nie do „zaczepek wojny”, do pojedynków, do karania i do znęcania się. A tu nagle p. Stresemann! Awantura, którą wywołał, przejdzie do historii. Niejednemu z ministrów cudzoziemskich pokiwa głową i pomyśli: trzeba uważnie słuchać, to nie byle

W łonie miejscowej organizacji N. P. R. powstał rozłam na lewicę i prawicę; lewica N. P. R. krytykuje b. empepowskich radnych, oraz ławnika i idzie do wyborów wspólnie ze Zjednoczeniem Zaw. Pol.

Prawdopodobnie powstaną dużo list wyborczych: różnych kupców, rzemieślników i mieszczan (chrześcijan i żydów).

Czumowcy robią dużo krzyku, lecz mają bardzo mało zwolenników; starają się o utworzenie jakiegoś bloku ze związkami, ale świadomy proletariat zawsze głosować będzie na listę P. P. S. i Klasowych Związków — to też grupa ta nie ma szans powodzenia.

W łonie robotników żydowskich akcję przedwyborczą organizuje miejscowy „Bund”.

któ ów niemiecki minister: może kopnąć! Takie słowo nierozważne może grubo zaskodzić interesom nie tylko winowajcy, ale i państwa. Zdarsza się i gdzieindziej krewkim ministrom, że zapominają się wobec interesantów. Niedawno przeżyliśmy taki wypadek. Minister miał tyle rozumu, że przeprosił. Niemiecki minister z tekstu przemówienia swego wyrazy obraźliwe wykreślił. To także wyjście. Ale słowa zostały i przetwarzają napewno samego ministra.

Henryk Bezmąski.

JAK PRZESZEDŁ W POLSCE DZIEŃ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

SPRAWOZDANIA I KORESPONDENCJE

PRUSZKÓW

Na tegoroczny obchód „Dnia Młodzieży” w Pruszkowie złożyło się cały szereg imprez, które zgromadziły pokątną ilość publiczności.

O godz. 3 po poł. odbył się mecz piłkarski TUR. Pruszków — „Skra” z Warszawy z wynikiem 3:6.

Towarzysze nasi wystąpili pierwszy raz na własnym nowozbudowanym boisku. Po meczu publiczność udała się do sali przy ul. Stalowej nr. 3 na uroczystą Akademię, którą zagał tow. Ed. Pszczółkowski. Przemawiali tow. tow. Domosławski i Tad. Jabłoński z Warszawy.

Część koncertowa wypadła więcej niż dodatnio. Złożyły się na nią: wiołoncziela, śpiew, pianino. Młodzież z entuzjazmem opuszczała salę ze śpiewem „Hymnu Młodzieży”.

Po skończonej Akademii odbyła się „wieczornica” dla członków i wprowadzonych gości.

Przez cały dzień 2 października towarzysze nasi kwestowali na oświatę robotniczą.

SKIERNIEWICE

W Skierniewicach dzień Młodzieży Robotniczej obchodzono bardzo trocześnie. Dla nadania większej świetności obchodowi połączono go z odsłonięciem sztandaru skierniewickiego oddziału TUR-a.

O godz. 2 w sali Kultury rozpoczęła się uroczysta Akademia. Pierwszy wygłosił przemówienie tow. J. Krzesławski (z Warszawy), omawiając cele i zadania pracy oświatowej; następnie przemawiali dwaj przedstawiciele miejscowego oddziału. Po przemówieniach odsłonięto sztandar. Akademię urozmaiciły muzyka i deklamacja.

Wieczorem odbyła się przy bardzo licznej udziale publiczności druga część obchodu, na którą złożyło się przedstawienie amatorskie (Okreźne), oraz deklamacje i śpiewy.

WŁOCŁAWEK

Nawał pracy w przedwyborczej kampanji do Rady miejskiej, nie pozwolił starszym towarzyszom przyjść z pomocą młodzieży naszej w zorganizowaniu Jej Święta. Obchód „Dnia Młodzieży Robotniczej”

WIELKIE DZIEŁO KAUTSKIEGO

Stary Karol Kautsky, znany teoretyk socjalistyczny, autor licznych prac marksistowskich (mnóstwo z nich przetłumaczono na polski) napisał wielkie dzieło p. t. „Materiałistyczne pojmowanie dziejów”. Całe dzieło (całość składa się z 2 tomów) ma wyjść w końcu października b. r. w wydawnictwie „Pionier” w Berlinie. Tytuły 5 części dzieła brzmią: 1. Duch i świat. 2. Natura ludz-

ka. 3. Społeczeństwo ludzkie. 4. Państwo i klasa. 5. Sens dziejów. Każdy tom zawiera 700 stronic. Cena — nie-

był więc zupełnie samodzielna pracą młodego TUR., a jednak Akademią w sali „Makabi” pozostanie długo w pamięci uczestników; poraż pierwszy bowiem nastąpiło poznanie się i zbratanie młodzieży robotniczej miasta i okolicznych wsi.

O godz. 10-ej zagał Akademię i pierwszy przemawiał tow. Bettman. W imieniu miejscowego Komitetu P. P. S. witał złączoną solidarnie wiejską i miejską młodzież robotniczą tow. Kossobudzki. Pierwszą część programu Akademii zakończyło przemówienie tow. Kisła.

Na część artystyczną, przygotowaną pod kierunkiem tow. Majewskiego złożyły się deklamacje tow. Mieczarka, ładnie wygłoszony przez tow. Wasiakównę wiersz Głuszczyńskiego „Przed Bogiem” i w końcu z humorem niepowodziem odegrano jednokółkę.

Jak zawsze, nasi rozbijające jedności robotniczej, nasłali swoich komunistycznych wychowanków w celu szerszenia zamętu; miejscowa młodzież szybko ich uspokoiła. Wieczorem na zakończenie uroczystości odbyła się w klubie P. P. S. zabawa.

PRZEMYŚL

Przemyskie zastępy młodocianych robotników obchodzili uroczystości swoje doroczne święto.

W sobotę 1 b. m. odbyło się wielkie zgromadzenie w szalenie zapelnionej sali związków zawodow., na którym referowali tow. tow. Siegmán, Szymoncz, Chlebowski i Kserniak. W niedzielę odbyła się uroczysta Akademia, na którą złożyło się przemówienie tow. Weinhausa, produkcje orkiestry mandolinistów T. U. R. pod przewodnictwem ob. Obalda i przedstawienie zespołu amatorskiego. Odegrano jednoaktówkę „O wolność ludu”. Po Akademii odbyła się skromna zabawa. Trzydziestu młodocianych zgłosiło przystąpienie do organizacji.

RYKI

Komitet P. P. S. w Rykach i T. U. R. zorganizowali dn. 2 października kwestę publiczną, akademię i przedstawienie teatralne. Od rana rozpoczęła się kwesta, zaś o godz. 14-ej w remizie Str. Ogniowej rozpoczęła się Akademia robotnicza, której przewodniczył tow. Osiański. Przemawiali tow. tow. Tyll, Racyński i Osiański, charakteryzując cele i zadania młodzieży robotniczej i P. P. S. Na zakończenie uroczystości był odegrany na rzecz T. U. R. dramat „Mazepa” Słowackiego, który wypadł b. dobrze.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

Teatr Narodowy: Król Agis, dramat w 3 aktach Juliusza Słowackiego.

Rok powrotu zwłok Słowackiego do kraju upamiętnia się nam w teatrze niezwyklej premierami niegranych dotąd na scenie dramatów poety. Teatr Polski wystąpił z „Samuelem Zborowskim”, Teatr Narodowy daje nam „Króla Agisa” rzecz wprawdzie również niewykonalną, ale o wiele bardziej zaokrągloną i przystępną. Jest w tym dramacie nawet trochę analogii do dzisiejszych spraw politycznych. Agis, król Sparty (244 r. przed Chrystusem) jest reformatorem społecznym, znosi długi i zapowiada sprawiedliwy podział ziemi. Mamy tu rewolucję i kontrrewolucję. Ostatnia zwycięża, gdyż król Agis, zbyt szlachetny, nie korzysta ze sposobności, aby się pozbył głównego wroga, drugiego króla, Leonidasa, a prócz tego zanadto ufa intrygantom. Zamiast korzystając z sympatii u młodzieży spartańskiej, i bronić się, Agis przedwcześnie poddaje się przeciwnościom losu. Chroni się do świątyni Nep-tuna, lecz zdradcy przyjaciele wywabiają go stamtąd, poczem, postawiony przed sąd, zostaje skazany na śmierć i uduszony w więzieniu.

Dzieje tego przedwcześnie reformatora pociągały wielu poetów, — zśród dramatycznych opracowań tematu najgłośniejszym był dramat Włocha Alfieriego, napisany na wiele przed Słowackim. Zestawienie tych wszystkich dramatów między sobą tudzież z faktami historycznymi, i oczywiście z głównym źródłem poetów, Plutarchem („Żywoty sławnych mężów”) — mogłoby być tematem ciekawej pracy socjalo-

literackiej. W obręb rozważań można by też wciągnąć historię drugiego przedwcześnie reformatora, Tiberiusa Gracchusa, rzymskiego trybuna ludowego, zwłaszcza, że Słowacki pewien czas wahał się między wyborem Agisa i Gracchusa na bohatera. Widocznie w jednej i drugiej szlachetnej postaci historycznej czuł coś wspólnego ze sobą, ze swoim charakterem, losem i zamierzeniami. Losy Gracchusa we fragmencie dramatycznym opracował niemiecki poeta, Otto Ludwig; niezmierznie ciekawe są zwłaszcza plany i zapiski Ludwiga, dotyczące tego dramata, a pełne głębokich dociekań psychologicznych co do charakteru bohatera.

Otóż to — poetów zajmował przede wszystkim sam bohater i jego patos a nie strona społeczna tematu. Przykład Szekspira w „Kordjanie” oddziałł pod tym względem zupełnie umiennie. U Słowackiego zwłaszcza przyjaciel ludu staje się wrogiem ludu. Dzisiejsi modni krytycy romantyzmu, lubiący wytykać poetom romantycznym indywidualizm, mają w „Królu Agisie” żer łatwy.

Gdy się dramat Słowackiego zestawia z historią, uderza fakt, że poeta pominał mnóstwo okoliczności, któreby dla nas dziś specjalnie mogły być ważne. Albo się nimi nie interesował, albo nie miał odpowiedniego materiału historycznego pod ręką. Na stronę socjalną i ekonomiczną zdarzeń prawie wcale nie kładzie nacisku. O zniesieniu długów, o planie uwłaszczenia ziemią wspomina się wprawdzie, ale nie są to sprawy specjalnym tematem ani głównych dialogów ani plastyki teatralnej. Dość powiedzieć, że o takim np. zdarzeniu jak publiczne spalenie wszystkich weksli tylko się opowiada. Wizja uproszczenia stosunków gospodarczych przez powrót do czasów pra-

starego prawodawcy Sparty, Likurga, kiedy to Spartjatom nie wolno było posiadać złota i srebra, kiedy pieniądzem były pręty żelazne, podobnie jak w „Utopii Morusa” — ta wizja nie wydołała z wyobraźni poety żadnym równoważnikiem poetyckim. Nie wspomina nawet o fakcie, że król Agis sam ofiarował do masy podziałowej swoje dobra i 600 talentów srebrem. Jest wzmianka tylko o uproszczeniu obyczajów: symbolem tego uproszczenia ma być spożywanie owej czarnej polewki likurgowej, o której uczą się dziś gimnazjaliści, oraz prymitywna zbroja Agisa: wół goły, a wół odziany w skórę zwierzęcą, co słusznie wywołuje zdziwienie, pełne podziwu, jednak — zdziwienie, u jego sojusznika bojowego. Jak gdyby ktoś dziś wracał do luków.

Tragedja historycznego Agisa polegała bowiem i na tem, że dążył do rzeczy nowoczesnych, ale środkami starożytnymi. Aby zaradzić biedzie w kraju, wskrzeszał stare ustawodawstwo z ducha arystokratycznego; aby zapobiec psuciu się obyczajów, wypędził współkróla Leonidasa, który spędził część życia na wschodzie, zarazy był kulturą perską. Sparta miała być „murem chińskim” odgródzona od reszty świata, gdy tymczasem już proces przenikania obcych kultur już również demokracji poza granicami Sparty znacznie był postąpił. Komunizm zamierzony przez Agisa miał być tylko komunizmem konsumpcyjnym, nie produkcyjnym — jak dawniej, bowiem podstawą gospodarki pozostać mieli niewolnicy heloci. Ale na wielką skalę zakrojona była ustawa socjalna, którą się Agisowi przepierać udało, lecz która była nieodzowna. Ponieważ liczba prawowitych Spartjatów (najędźniczniej warstwy szlacheckiej) spadła z 7000 do 700, a z tych tylko 100 posiadało zie-

mię, uchwalono powiększyć ją do 4500, wcielając do niej najlepszych „periojków” i cudzoziemców. Periojkiowie byli to wolni mieszkańcy tubylcy, pozabawieni dotąd praw politycznych; trudnili się oni rolnictwem, handlem i przemysłem. Był to więc rodzaj unji politycznej a zarazem uznania i uobytawalenia nowego stanu, spartańska konstytucja 3-go maja. Między tych 4500 obywateli miały być wszystkie ziemie Lakonii podzielone losem po równych częściach — środek dość mechaniczny wobec tego, że zróżnicowanie społeczno - gospodarcze już się było posunęło za daleko. Stan rycerski, stan wojowników — próżniaków ratował się tem, że swoje podstawy nieco rozszerzał. Ale tymczasem upadł był i stary duch wojenny. Agis, nie czekając skutku swych reform, wyruszył z wojskiem na pomoc królom Achajów Aratutowi przeciw Etołom. Chce się na gwałt bić, spełniać czynny wojenny, okrywać się sławą, ale tu już raptem naokoło zapanował jakiś pacyfizm, utworzyła się jakaś liga narodów południowej Grecji. Agis radzi Aratutowi, aby nie zawierał pokoju, bo Etołowie to lotry, może się tylko przycałi, trzeba ich zbić aż do skutku, na kwaśne jabłko. Na nic — i Agis wraca do domu bez sławy. Historycy, i razem z nimi Słowacki, temu niesławnemu powrotowi przypisują upadek jego prestżu w kraju, — ale czyż nie prościej jest nie poddawać się tej wersji historyków i przyczynę upadku Agisa widzieć w tem, że sam lekkomyślnie zaniedbał to, co powinno być stać się jego głównym zadaniem, i że natomiast jak Indianin leciał po skałpy nieprzyjaciół.

Słowacki wiernie idzie za tą starą wersją, podziela żądzę sławy Agisa i ubolewa nad obłudnym pacyfizmem A-

ratasa. Natomiast, jak już zauważyliśmy, nie troszczy się wcale o treść reform wewnętrznych Agisa. Prof. Klejner w swojej sławnej monografii o Słowackim wskazuje na to, że poeta, odbierając sobie wskrzesiciela likurgowego spartanizmu, Agisa, za bohatera, dawał przez to wyraz przekonaniu, iż należy się cofnąć do źródeł prawdziwej, pierwotnej polskości. Może to była myśl elektryzująca za czasów Słowackiego, ale dziś, kiedy przeżyliśmy już tyle galwanizacji kulturalnych (Hagenbund w Niemczech), patrzymy na to innemi oczyma.

W czasach, kiedy już powstała „Nieboska komedia”, Słowacki, przebywający w laboratorium różnych rewolucji w Paryżu, tak dalece nie troszczył się o pogłębienie „Króla Agisa” od strony społecznej. Traktuje reformy jego jako jakieś dekoracyjne, ewangeliczne, apokaliptyczne, święte, Agis w trzecim akcie przetrada mu się w Chrystusa; przyjaciel, który go zdradza, staje się podobnym do Judasza. Poeta rozmyślnie odbudza te reminiscencje i gra na nich, ponieważ one pasują mu do jego historycznej, według której pewne zjawiska historyczne powtarzają się w formie coraz to wyraźniejszej.

W związku z tem stoi potrącanie w inną stronę, strunę słowności. Dworek króla Agisa ma przypominać dworek polskie, chóry mają charakter grecko - polski. Wskazuje się na to, że później Wyspiański w swoich tragediach zastosował to mieszanie Hellady z Polską na wielką skalę. Ale tu zapomina się, że prekursorem tej mieszanki był także Krasiński w „Irydjonie”.

(Dokończenie nastąpi.)

Karol Irzykowski.

PAŃSTWOWA RADA GOSPODARCZA

SZCZEGÓŁY PROJEKTU.

Komisja Opiniodawcza Rolnicza opracowała i złożyła w Prezydium Rady Ministrów projekt utworzenia z trzech istniejących komisji opiniodawczych jednej Państwowej Rady Gospodarczej. Rada była by upoważniona do wydawania opinii i stawiania wniosków w zakresie całokształtu spraw polityki gospodarczej państwa, tudzież w sprawach gospodarczych podstawowego znaczenia.

Według projektu Komisji Opiniodawczej Rolnej, Rada Państwowa Gospodarcza powinna być zorganizowana przy prezesie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Rada składała by się ze 100 członków stałych podzielonych na cztery sekcje po 25 osób w każdej sekcji.

Sekcja pierwsza składała by się z przedstawicieli rolnictwa, sekcja druga — z przedstawicieli przemysłu, handlu, rzemiosł i t. d., sekcja trzecia — z przedstawicieli organizacji robotniczych i pracowniczych, w czym, według projektu powinno być pięciu członków mianowanych na propozycję robotników rolnych i organizacji oficjalistów rolnych. Co do sekcji czwartej, to w skład jej ma wchodzić 11 członków mianowanych na wniosek Rady Ministrów, z pośród znawców wszystkich dziedzin głównych życia gospodarczego, 4 członków mianowanych na propozycję Biura Zjazdu Samorządów, 2 członków mianowanych na propozycję Zarządu Związku Miast, 3 członków mianowanych na wniosek Zjednoczonych Związków Spółdzielni Rolniczych, 3 członków delegowanych przez Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej i 2 członków reprezentujących zawody wolne.

Kadencja Państwowej Rady Gospodarczej trwała by lat 3. Rada powołana by była dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej.

W związku z tym projektem przewodniczący Komisji Opiniodawczej Pracy wydosłował odpowiedni memoriał do Prezydium Rady Ministrów, w którym, nie negując potrzeby powołania do życia takiej instytucji, wskazuje, że projekt Komisji Opiniodawczej Rolnej, o ile ma odpowiedzieć swemu zadaniu, ulec musi gruntownym poprawkom.

Sprawa gen. Zagórskiego

Jak nam donoszą, w dniach najbliższych ukaze się komunikat urzędowy, przedstawiający rezultaty śledztwa w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ZEMSTA POLITYCZNA.

W czasie rozpakowywania pakietu pocztowego, otrzymanego przez burmistrza miasteczka pod Veroną, w chwili, gdy dzieci burmistrza otwierały pakiet, nastąpiła eksplozja. Okazało się, iż w pakiecie znajduje się maszyna piekielna. Kilka osób z rodziny burmistrza doznało ciężkich ran. Prawdopodobnie nadesłanie pakietu było aktem zemsty politycznej.

SYMPATYCZNY MYŚLIWIY

W chwili, gdy pociąg pociąg pociąg wior — Orlean miał przejazd kolejowy, kilka kul z dubeltówki przebiło szyby w wagonie osobowym i zraniło poważnie troje znajdujących się w przedziale dzieci. Wszczęte natychmiast dochodzenie wykazało, iż wypadek spowodowany został przez nieostrożność myśliwego, który polował w okolicy toru kolejowego.

PECH PANA LEWINA.

Samolot pasażerski, kursujący na linii Rzym — Wiedeń, którym jechał Lewin zmuszony był z powodu burzy wylądować na lotnisku Campo Formio.

PRZYGODA LOOSA.

Pisma donoszą z Lizbony, że samolot niemiecki, na którym odbywał lot Loose, musiał opuścić się na morze w okolicy Santa Cruz na skutek defektu w silniku. Rząd portugalski wysłał lotnikowi niemieckiemu pomoc.

DOCHÓD Z MONOPOLU TYTUNIOWEGO

Z Min. Skarbu komunikują, iż Dochód z monopolu tytoniowego, który począwszy od maja r. b. wynosił po 30 milionów zł., dosięgnął w wrześniu r. b. sumy 40.5 milj. zł. Z sumy tej 10.5 milionów zł. wypłacono bankowi „Banca Commerciale Italiana” tytułem półrocznej raty amortyzacyjnej i przypadających do zapłaty procentów od pożyczki włoskiej, pozostałe zaś 30 milion. zł. wpłacono na rachunek Min. Skarbu.

Z MOICH WSPOMNIENI I PRZEŻYĆ

II.

Namyslałem się nad proponowanym przezemnie słowniczkiem przy pomocy którego można powiedzieć co się uważa za konieczne, nie narazając się na gniew badającej sumienie ludzkie policji. Nazwania kogoś Mussolinim policja za złe brać nie może, wszak pan Mussolini jest duce, to znaczy „wodzem” zaprzyjżnionego państwa i policja gdyby miała to samo o nim wyobrażenie co my za obelżywe nazwanie kogoś Mussolinim uważać nie może. Choćby chciała nie może. Mamy więc słowo które dla naszych redaktorów i czytelników — w tem cała sztuka że dla obu stron — ma mocą symbolizmu w tem słowie tkwiącego jasne, wyraźne znaczenie. Zrozumiemy się. Zobaczymy jak to się będzie składać.

Wczoraj byłem wieczorem w kawiarni i zastałem miłe grono publicystów, które ze względu na wkrótce mające nastąpić rozwiązanie Sejmu i nowe wybory rozprawiało o wyborach dni ostatnich i wyborach dawnych czasów szukając metod wobec których staną wybory sejmowe.

Wypadało i mnie opowiedzieć jakiegoś wspomnienie z nader licznych przeżyć wyborczych. Do roku 1907 przepadaliśmy przy każdym wyborach w rozmaitych miastach Małopolski, a że kierowałem naszą akcją wyborczą dla innych towarzyszy mam doświadczeń bez miary. Kiedyś, gdy mnie los, albo jakiś Mussolini wycofa z życia publicznego napiszę cały tom wspomnień o nadzyczajnych wyborczych, może któraś wszechzna zakupi cały nakład jako podręcznik dla studentów prawa publicznego, bo prawo powstaje nie tylko z ustawy ale i drogą zwyczajną.

Otóż było to w Buczaczu, wybory były pośrednie. Prawyborcy (t. j. ludność) wybierali wyborców, a ci posłów. Wyborcy pojeżdżali się w przeddzień wyborów, bo komisarz mógł rozpocząć wybory od świtu, gdy ich jeszcze nie było, a skończyć akt wyborczy nim przyjechali. Języczek u wagi stanowiła grupa księży ukraińskich, i oni zaciechali do hotelu. Gdy się rano zerwali nie było ani spodni, ani co ważniejsza przy dłuższych rewercjach nie było butów z cholewami. Powaga duchownego uniemożliwiła okazanie się bez butów przed komisją i księża nie głosowali. Dzięki energicznemu poszukiwaniu po wyborach i spodnie i buty odnalazły się w zamkniętym numerze hotelowym.

To znowu było w r. 1907. W Małopolsce odbywały się pierwsze wybory z powszechnego głosowania. Przekonał się wtedy jakie ogromne pole do oszustw wyborczych da-

ją kandydatury jednostkowe. Jeżeli w obowiązującej ordynacji wyborczej możność oszustw jest ograniczona, to dzięki naszej praktyce nabytej dzięki licznym krzywdom, których partja nasza doznała podczas głosowania za czasów austriackich, pod kierownictwem namiestników - Polekłów.

Kto z jakiego okręgu ma wyjść, oznaczał namiestnik, a biada starości, z którego urny wyborcze wyszedł kto inny. Byłem już wybrany, a w Stryju miały się odbyć wybory ściślejsze pomiędzy dwoma kandydatami, z których żaden nie miał bezwzględnej większości, między sjonistą a socjalistą. Endecy postanowili jawnie głosować za sjonistą, a starosta nie doręczył socjalistom kart urzędowych do ściślejszego głosowania.

W Stryju starosta na drugi dzień zaprosił naszego kandydata i po krótkiej rozmowie wyszedł z pokoju, zostawiając drzwi szafy w której ukryte były niedoręczone robotnikom karty wyborcze do ściślejszego głosowania. Kandydat, nie w ciemności, znawca tajemników języka dyplomatycznego, wziął pod pelerynę karty do głosowania ile tylko wlaźło i nie pożegnawszy się pośpieszył do partyjnego lokalu wyborczego. Kartki niedługo leżały „bezczytnie”.

Do Stryjskiego okręgu należał wówczas Kusz. Tam starosta już wczasy oddał był w ręce sjonistów, aż raptem zrozumiał, że teraz kandydatem ówczesnego „Mussoliniego” jest nie sjonista, że kierunek wiatru się gwałtownie zmienił. Wpadł pan starosta na genialny pomysł. Powiadomił nasz komitet wyborczy pod zastrzeżeniem ścisłej tajemnicy że nie jest wykluczonym, że o godz. 5-ej po poł. może wybuchnąć na peryferiach miasta pożar, że w takim wypadku straż pożarna byłaby zniewolona strażackim koło lokalu głosowania i że radzi, by w takim wypadku socjaliści nie ruszali się z miejsca. Przewidywania starosty okazały się słuszne. Straż pożarna posłuszna otrzymanym sygnałom, pojechała na miejsce klęski i pociągnęła za sobą tłum zebrany przed lokalem do głosowania. Tylko socjaliści zostali na miejscu. Wyborców zawezwano na dziedziniec, bramy pozamykano, a gdy tłum po stwierdzeniu na miejscu, przekonał się wraz ze strażą, że zaszło nieporozumienie i pożaru żadnego nie było i wrócił do głosowania, spostrzegł, że nikogo już tam nie ma i wybory zostały ukończone. Podobno starosta dostał pochwałę, a kandydat czuł się dotknięty metodą starościńską, sprzeczną z poglądami kandydata.

Herman Diamand.

ROZŁAM W BOLSZEWIŹMIE

UCHWAŁA EGZEKUTYWY KOMINTERNU

W bolszewickich gazetach znajdujemy dosłowne brzmienie (b. długie) uchwały prezydium egzekutywy Kominternu i Komisji Kontrolującej, wyrzucającej Trockiego i Wujowicza z Egzekutywy. Przytoczymy główne motywy. Mimo formalny zakaz prowadzenia walki frakcyjnej, uchwalony przez majowe plenum Egzekutywy, Trocki „beprzykładnie” zastrzył tę walkę i rozwinął swój atak na partję i Komintern, próbując rozsądzić jedność szeregów lewicowskich.

W sierpniu, podczas plenum C. K. partji, Trocki zobowiązał się nie prowadzić walki frakcyjnej, lecz wkrótce opozycja w sposób poprostu sztycherzy ziałała swe obietnice. Opozycja kontynuowała tworzenie własnych centrów organizacyjnych, próbując stworzyć pierwsze jacejki drugiej partji i 4-ej Międzynarodówki. Właśnie w chwili, gdy Rosji grozi interwencja obcych mocarstw, opozycja otwarcie blokuje się z grupami, stojącymi na granicy otwartej kontrrewolucji. Opozycja rozpowszechnia oszczerstwa o „termidorjaństwie” WKP., o zamiarze zlikwidowania monopolu handlu zagranicznego, o długach Rosji, o polityce w Chinach, o wpływie „kułaków” w Rosji; dalej opozycja żąda natychmiastowego rozpoczęcia dyskusji przed zjazdem, i sama tę dyskusję wszczyna. Wykrycie tajnej drukarni pokazuje, jak daleko opozycja odsunęła się od partji, zwłaszcza, że przy organizacji tej drukarni pomocna była inteligencja burżuazyjna.

27 września b. r. na posiedzeniu Egzekutywy Trocki oświadczył: „Biuokratyczna dyscyplina na podstawie mylnej linii politycznej staje się narzędziem nie konsolidacji, lecz dezorganizacji partji”.

Dalej Trocki oświadczył: „Obecnie żadna nasza organizacja nie dyskutuje i

nie decyduje, lecz tylko wykonuje. Nawet prezydium Kominternu wyjątku nie stanowi”.

Organizatorów nielegalnej drukarni Trocki nazwał ludźmi „stojącymi wyżej od tych, którzy swe zbrodnie (!) przykrywają dyscypliną partyjną”.

O Stalinie i rządzącej grupie Trocki powiedział:

„Ponad wszystkimi kwestjami (!) stoi u nas kwestja organizacyjnego ratunku grupy Stalina - Bucharina”.

W sprawie grudniowego Zjazdu Trocki oświadczył: „Aparat (Stalina) organizuje zjazd własnych, zgóry mianowanych pracowników, którzy mają upoważnić szczyt aparatu (Stalina) do dalszego prowadzenia roboty”.

W ten sposób dla Trockiego i opozycji podstawową cnotą partyjną jest łamanie jedności partji. Wobec tego Egzekutywa Kominternu jednomyślnie postanawia usunąć Wujowicza i Trockiego z Egzekutywy.

Tyle obszerna uchwała Egzekutywy 3-ciej Międzynarodówki. Wzburzenie w kierowniczych kołach Stalinowców jest ogromne. Bucharin domaga się stanowczych zarządzeń organizacyjnych: wysłania Trockiego za granicę, np. do Ameryki; wysłania innych przywódców do dalszych prowincji; dania opozycji 2-tygodniowego ultimatum dla zmniejszenia odrębnych organizacji i t. d. Jeśli opozycja nie podporządkuje się, należy ją ogłosić za grupę „kontrrewolucyjną” (!). Przypominamy czytelnikom, że w opozycji znajdują się niemal wszyscy starzy wodzowie: Trocki, Zinowjew, Kamieniew, Rakowski, Piatakow i t. d. Jest to miarą rozłamu.

Opozycyjna niem. „Kom. Fahne” donosi, że leader polskich opozycjonistów Domski jest zesłany do Saratowa.

K. Cz.

KRONIKA POLITYCZNA

KONFERENCJA Z PRZEMYSŁOWCAMI WĘGLOWYM

PAT. donosi, iż dn. 6 b. m. u p. ministra Pracy, dr. Stanisława Jurkiewicza, odbyła się konferencja przedstawicieli Min. Pracy z przedstawicielami Konwencji węglowej i Rady zjazdu Przemysłowców górniczych, w sprawie cen węgla i podwyżki płac w przemyśle węglowym zagłębia dąbrowskiego.

KONFERENCJA CELNA.

W dn. 6 b. m. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem Podsekretarza Stanu, Dr. Fr. Doleżala, konferencja z udziałem przedstawicieli Min. Skarbu, Rolnictwa, Gł. Urzędu Statystycznego oraz zainteresowanych kół gospodarczych, celem uzgodnienia projektu nomenklatury celnej, opracowanej przez Komisję rolną do gromadzenia materiałów do nowej Taryfy Celnej.

Wczoraj powrócił po kilkudniowej nieobecności i objął urządowanie Pan Minister Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowski.

ZJAZD INSPEKTORÓW F. B.

Na odbytym, z udziałem przewodniczącego zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, dyr. Tad. Szubartowicza, ogólnokrajowym zjeździe inspektorów F. B. omawiano szczegółowo sprawę techniki ściągania składek od pracodawców za zabezpieczenie ich pracowników na wypadek bezrobocia oraz kar za zwłokę.

Zjazd wyraził również opinię o konieczności uproszczenia techniki kontroli wypłacanych zasiłków i zapomóg. Sprawę wygaśnięcia za pracę w godzinach pozabiurowych, wyjaśniono ze strony dyrekcji w tym sensie, że pewne określone zalegające prace będą wykonywane przez pracowników za umówione z nimi uprzednio ryczałty.

WYJAZD MIN. SPRAW ZAGRAN.

Minister Spraw Zagranicznych, p. August Zaleski dzisiaj rano wyjeżdża na kilkutygodniowy pobyt do Cannes.

ZMIANY W MONOPOLU TYTUNIOWYM.

Jak się dowiadujemy, od dnia 1 maja do chwili obecnej w magazynach, fabrykach i innych zakładach Monopolu Tytoniowego, zredukowano 33 urzędników. Redukcje te zarządzane zostały na skutek niewypełniania lub niesumiennego wypełnienia obowiązków przez urzędników.

BEZ ZASIĘGNIĘCIA OPINII ZW. ZAWODOW.

OPRACOWUJE RZĄD WYDANIE USTAWY

Pracownicy państwowi zostali znowu zaniepokojeni ostatnią wiadomością o projekcie nowej ustawy o państwowej służbie cywilnej. Wiadomość tę otrzymała z ust p. min. Miedzińskiego delegacja Związku Pracowników Pocztowych. Przedtem już prezydium Centralnej Komisji Porozumiewawczej zostało poinformowane na audjencji u p. wicepremiera Barla o zdecydowaniu przez rząd opracowania nowej ustawy uposażeniowej. Jak widać więc z powyższego rząd nosi się z zamiarem, podobno już pośpiesznie realizowanym, przeprowadzenia drogą dekretu p. Prezydenta Rzplitej aż dwu najważniejszych dla pracowników ustaw: jednej określającej prawną stronę warunków pracy, drugą — normującą wysokość płacy.

Sfery pracownicze zaniepokojone są przedewszystkiem odmianiem przez rząd ich przedstawicielom prawa do zaznajamiania się z treścią i tendencją projektów i wyrażania opinii związków urzędniczych o tych projektach przed ostatecznym ich zatwierdzeniem przez Radę Ministrów.

SAMOLOT Z ALUMINIUM POLSKIEJ KONSTRUKCJI

Na lotnisku Mokotowskim odbył się pierwszy próbný lot nowego typu samolotu (awionetki), wykonanego w całości w kraju z materiału zwanego duraluminiem. Jest to pierwszy samolot wogóle wykonany z tego materiału. Próbný loty dały pomyślne wyniki. Budowa omawianego samolotu była subsydiowana przez warszawski wojewódzki komitet L. O. P. P.

Znaczenie nowego samolotu polega na tem, że zabezpieczony jest on w całości przed pożarem (z wyjątkiem skrzydeł płóciennych i ogona), albowiem wspomniany materiał, z którego wykonano kadłub, nie jest palny.

PRZEGLĄD PRASY

Przeciw Litwie. — O hasła wyborcze. — Ch. - N. się broni. — Zła przysługa.

Większość pism w dalszym ciągu rozprawia się z Litwą. Polityka antypolska Litwy trwa bez zmiany od 8 lat, obecnie przybrała ona tylko formę wyjątkowo jaskrawą i prowokacyjną. Powstaje jednak pytanie, jak zareagować na prowokację p. Waldemara. I tu prasa dzieli się na dwa obozy.

Sanatorzy domagają się od Rządu „czynów”, „przecięcia bojowej linii polityki p. Waldemara”, skonczenia raz na zawsze z „hasłem” litewskim. W jaki sposób Rząd ma to zrobić, pisma te nie wskazują, zadowalając się tem, że Rząd wie, co czynić należy, a wiedząc, napewno uczyni, co należy.

Natomiast prasa prawicowa przestrzega przed zapędami wojowniczymi sanatorów, za co „Głos Prawdy” oskarża ją o „defetyzm”. „A. B. C.” podkreśla przytem, że akcja Litwy, kierowana przez Berlin, ma na celu utracenie pozycji zagranicznej dla Polski. „Dwugroszówka” twierdzi, że na ostatniej sesji Ligi Narodów Niemcy... zwyciężyły państwa zachodnie (!), a jedną z konsekwencji tego zwycięstwa jest właśnie postępowanie Litwy. „Rzeczpospolita” również wskazuje na rękę Niemiec i doradza konflikt z Litwą przenieść na forum Ligi, która właśnie w tym wypadku winna dowieść racji swego istnienia. Do Rady Ligi apeluje też „Dwugroszówka” w sprawie „mianowania” Wilna stolicą litewską w nowej konstytucji waldemarasowskiej.

Zupełny brak tematów aktualnych skłania „Kurjer Polski” do wybiegania myślą naprzód. Zastanawia się on, jakie hasła będą w obiegu podczas najbliższych wyborów sejmowych. Stwierdza, że walka wyborcza będzie gorąca, że przeciwnicy Rządu wybrzmieją każdy błąd i fałszywe posunięcia Rządu, który ma za sobą jeden tylko argument — ale za to ważki — w postaci poprawy sytuacji gospodarczej.

Atakowany przez dwie grupy konserwatywne, krakowską i wileńską, obóz p. Strońskiego i Dubanowicza, uważa, że najlepsze bronie się przy pomocy ataku. P. Stroński atakuje tedy na łamach „Warszawianki” swych braci — przeciwników, wyliczając, jakie to zasługi ma za sobą jego obóz zarówno z czasu przedmajowego, jak pomajowego. Czującą te litanie samochwalczą, w której p. Stroński oblicza, jak wiele grupa jego przyczyniła się do uwstecznienia życia polskiego, trudno opędzić się wrażeniu, że pod tym względem istotnie dzierży ona prym i że konkurencyjne grupy takim „dorobkiem” popisać się nie mogą. Zresztą do całej tej trójcy obszarniczo - konserwatywno - monarchistycznej można zastosować powiedzenie Heinego: „wszyscy oni jednak cuchną...”

W „Epoce” znajdujemy artykuł z „ojcowską reprimendą pod adresem PPS. za wyrok w sprawie min. Moraczewskiego. Jak każdy artykuł pisma rządowego, tak i ten ma na celu obronę Rządu. Ale robota jest niezgrabna. Pomijając już to, że autor, pisząc o „ulepszeniu budowy” państwa, nie wspomina ani słówkiem o „ulepszeniu” przez Rząd ustroju Państwa, wyrządza on Rządowi niedźwiedzia przysługę, gdy powiada o nim, że „pamięta o interesach wszystkich klas i wysuwa na czoło interesy mas pracujących”. Szkoda, że masy pracujące nie odczuwają tego, że Rząd wysuwa ich interesy na czoło... B.

NAJWIĘKSZY OGRÓD BOTANICZNY

Stany Zjednoczone rządząją w Kalifornii potężny ogród botaniczny. Fundusz na ten cel potrzebny zbierany był w ciągu czterdziestu lat. Ogród ten zostaje założony na pasie przymorskim długości 4 i pół mili, pomiędzy Los Angeles i oceanem Spokojnym i zajmuje przestrzeń 1400 hektarów. Około 800 hektarów oddanych zostanie dla celów wyłącznie naukowych, w pozostałej części zostaną założone bujne ogrody oraz lasy. Cały ten obszar jest zabezpieczony przed ziemniemi wiatrami i przed podmuchami morskimi, zawierającymi dużo soli, natomiast wystawiany jest na obfite działanie promieni słonecznych, co pozwoli na hodowanie roślin podzwrotnikowych. Jeden z odcinków terenu tego, który przed osmiu laty był kamienistą pustynią, już zamieniony został w podzwrotnikową oazę. Olbrzymi ten park podzielony zostanie na części, z których każda da pełny obraz roślinności poszczególnej strefy ziemskiej. W ogrodzie zostaną urządzone liczne laboratorja i instytuty doświadczalne. Największe instytuty botaniczne świata obiecały rządowi amerykańskiemu swoją współpracę przy uskutenieniu tego olbrzymiego dzieła. W pobliżu parku botanicznego ma powstać wszechświatowy uniwersytet botaniczny.

TELEGRAMY KONGRES LABOUR PARTY

UCHWAŁA W SPRAWIE PODATKU OD DOCHODU

Przyjęto również, między innymi, wniosek, domagający się od rządu dodatkowego opodatkowania dochodów, przekraczających 500 funtów szterlin-
gów rocznie. Podatek taki, wynoszący przeciętnie 2 szylingi od funta, przynosiłby 85 milionów funtów rocznie.

WYBÓR KOMITETU WYKONAWCZEGO

W końcu obrad wybrano po raz wtóry Komitet Wykonawczy Partii w tym samym składzie.

WYWIAD Z FINLANDZKIM MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH

Gdańsk, 6 października (PAT). Finlandzki minister Spraw Zagranicznych Voionmaa udzielił helsingforskiemu korespondentowi „Baltische Presse” dłuższego wywiadu, w którym oświadczył m. in., że Finlandja jest pod względem historycznym państwem skandynawskim, ale warunki geopolityczne sprawiły, że Finlandję łączą z państwami i narodami bałtyckimi wspólne interesy polityczne. Przed paru laty czyniono zabiegi o stworzeniu jednolitego frontu, obejmującego Finlandję, Estonję, Łotwę, Litwę i Polskę. Plan ten jednak, w znacznym stopniu z powodu oporu Finlandji, spełnił na niczym. Pragniemy pozostać neutralni i nie chcemy szukać bezpieczeństwa naszego narodu i państwa w systemie so-

juszów. Należy jednak podkreślić, że wolne i niepodległe państwa, które powstały na terytorjum dawnej Rosji, są wzajemnie zainteresowane w utrzymaniu swej wolności i samodzielności. I ten wzajemny interes pragnąłby rząd finlandzki uwidocznić w systemie sądów rozjemczych, obejmujących państwa bałtyckie, łącznie z Finlandją, Polską, Niemcami i Rosją. Chcemy pokoju, wszelkie zewnętrzno - polityczne awantury są z naszej strony zupełnie wykluczone. Nasza armia służy tylko celom obronnym. Zagranica musi jednak zrozumieć, że bez gwarancji nie możemy się rozbroić. Najpierw muszą być stwierdzone warunki bezpieczeństwa, a potem dopiero może nastąpić rozbrojenie.

SENSACYJNY PROCES W MONACHJUM

ECHA ZAMACHU STANU W R. 1923

Berlin, 6 października (PAT). Wczoraj rozpoczęły się w Monachjum obrady komisji sejmiku bawarskiego, prowadzącej śledztwo w sprawie zamachu stanu w 1923 r. Referaty, które wbrew żądaniom posłów prawicowych, wygłoszone zostały publicznie wobec przedstawicieli prasy, stwierdzają, że przywódca zamachu stanu Hitler, finansowany był w swojej zamachowej akcji przez cały szereg wybitnych postaci ze świata przemysłu niemieckiego.

M. in. poważnych finansów dostarczył Hitlerowi wielki przemysłowiec Borsig i fabrykant fortepianów Bechstein.

Jeden z referentów, poseł socjalistyczny, Hegner, oświadczył, iż znalazł w aktach dowody, iż cała akcja Hitlera otrzymywała znaczne fundusze z zagranicy w dolarach i frankach szwajc. M. in. znajdują się materiały, upoważniające do przypuszczeń, iż do finansowania akcji Hitlera przyczynił się też i Ford.

ZATARG CELNY FRANCUSKO-AMERYKAŃSKI

Londyn, 6 października (PAT). Reuter donosi, iż podsekretarjat skarbu w Waszyngtonie niespodziewanie interwenjował w kwestii zatargu celnego francusko - amerykańskiego, nakazując urzędowi celnym

podnieść cła na te produkty francuskie, importowane do Stanów, które również Francja obciążyła dodatkowymi cłami, importując je ze Stanów Zjednoczonych. Zarządzenie to zatem nosi charakter odwetowy.

MORD POLITYCZNY W JUGOSŁAWII

BIAŁOGRÓD, 6 października (PAT). Według doniesień z Isztipu, wczoraj wieczorem został tam zamordowany u drzwi swego mieszkania gen. brygady, Michał Kowaczewicz. W chwili dokonania zbrodni, gen. Kowaczewicz rozmawiał z księdzem Jewremowiczem. Po pierwszych strzałach, które chybiły,

sprawy zbrodni dali trzy nowe strzały. Kule trafiły generała w głowę i serce, kładąc go trupem na miejscu. Korzystając z ciemności, zamachowcy uciekli.

Znaleziona bomba należy podobno do znanego typu bomb komitadży bułgarskich.

SEJM ESTONSKI PRZECIW SOJUSZOWI Z LITWĄ

OPINIA KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH

Tallin, 6 października (PAT). Wczorajsze posiedzenie komisji spraw zagranicznych parlamentu estońskiego było bardzo burzliwe. Prawie wszyscy członkowie komisji krytykowali ostro ostatni wywiad min. Spraw Zagr. A-

kela w sprawie przymierza państw bałtyckich, wypowiadając się przeciw sojuszowi z Litwą. W kołach komisji panuje mniemanie, że Estonia powinna dążyć do sojuszu z Finlandją na północy oraz Łotwą i Polską na południu.

W SEJMIE KŁAJPEDZKIM

Berlin, 6 października (PAT). Z Kłajpedy donoszą, że odbyło się tam w dniu dzisiejszym pierwsze zebranie nowego sejmiku kłajpedzkiego. Podczas wyborów do prezydium weszli, większością od 21 do 23 głosów na ogólną liczbę 29 posłów, jako przewodniczący: przedstawiciel niemieckiej partii rolniczej, a jako wiceprzewodniczący: przedstawiciel nie-

mieckiej partii ludowej i przedstawiciel niemieckiej partii socjalistycznej. Po wyborze wiceprzewodniczących przedstawiciel frakcji litewskiej, złożonej z 3-ch posłów oświadczył, że frakcja litewska usuwa się od dalszych głosowań, ponieważ większość sejmiku nie uwzględniła zupełnie życzeń litwinów.

PO REBELJI ZBUNTOWANYCH GENERAŁÓW W MEKSYKU

Nowy York, 6 października (PAT). Według informacji z generalnego konsulatu meksykańskiego, przywódca powstańców, gen. Gomez, został pojmany i, na podstawie wyroku sądu doraźnego, rozstrzelany. Podobno został również rozstrzelany gen. Gonzales.

Meksyk, 6 października (PAT). Meksykańska izba deputowanych wykluczyła wczoraj 25 członków, którzy wspomagali akcję generałów Gomez i Serrano. Izba ogłosiła członków tych za niegodnych miana obywatela i członka kongresu.

ZAMIARY KTÓRE ZOSTAŁY UDAREMNIONE!

E. Paso (Texas), 6 października (P. A. T.). Jak stwierdzono, zamiary rebeliantów były następujące: generałowie Serrano i Gomez przygotowali plan a-

resztowania prezydenta Callesa, jak również generała Obregona, w celu stracenia ich i utworzenia dyktatoratu wojskowego.

TRAGICZNY WYPADEK W FABRYCE BADENSKIEJ

ZATRUCIE ROBOTNIKÓW GAZEM TRUJĄCYM

Berlin, 6 października (PAT). W mieście Offenbach w Badenji w zakładach chemicznych, należących do kartelu przemysłu farbiarskiego, zdarzył się tragiczny wypadek przy rozmontowaniu granatów, wypełnionych gazem trującym. (Biuro Wolffa tłumaczy, że granaty te, są to zbiorniki gazowe, w których przechowywane są gazy, uży-

wane do wyrobu barwników). Mianowicie gaz fosgen, wydzielający się z jednego z nieszczelnych granatów, dostał się do pracowni chemicznej na I-szem piętrze i zatruł pracujących tam chemików. Jedna osoba, wskutek tego zatrucia, zmarła w ciągu nocy! druga walczy ze śmiercią.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

Cieszyn

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W FABRYCE BROWN - BOVERI

Robotnicy otrzymali podwyżkę.

W dniu 2 b. m. zakończony został strajk w Brown - Boveri.

Robotnicy uzyskali: dla dziennie płatnych 40 procent podwyżkę płac; zarobki dotychczas wahały się od 25 do 45 groszy za godzinę; Kobiety otrzymały po 5 groszy podwyżki na płace od 25 do 35 groszy za godzinę; Uczniowie, których wynagrodzenie obecne stanowiło za godzinę od 6 do 28 groszy dostali od 25 do 40 procent podwyżki; ci, którzy dotychczas w pierwszych 3-ch miesiącach nie pobierali żadnego wynagrodzenia — będą otrzymywać stawki bielskie, t. j. przynajmniej 6 groszy za godzinę.

Rzemieślnicy i przyuczeni (nie dziennie płatni) otrzymali od 25 do 40 procent podwyżki płac zasadniczych.

Premje i akordy z przed dnia 12-go września r. b. (dnia zawieszenia pracy) zostały o 5 procent od chwili przystąpienia do pracy zwiększone. Również 5 procentowa podwyżka dotyczy wszelkich innych niegodzinowych form wynagrodzenia.

Wreszcie przedsiębiorstwo zobowią-

zało się przystąpić do Związku przemysłowców w Bielsku i na przyszłość stosować będzie wszelkie zdobycze, osiągnięte w okręgu cieszyńskim — w drodze umów zbiorowych, zawieranych ze Związkiem Zaw. Robotn. Przem. Metal. (Strajk trwał od 12-go września do 2-go października r. b. bez przerwy. Zmarowano, przez łepotę kierownictwa przedsiębiorstwa, 18 dni pracy 165 robotników)

18-dniowym zawieszeniem pracy, w najgorszych warunkach gospodarczych, zrzeszeni klasowo robotnicy, stwierdzili swą niezłomną wolę w kierunku dążenia do stanowczej poprawy swego losu. I ostatecznie zwyciężyli!

Tarnów

ROZWIĄZANIE WIECU POSELSKIEGO.

W czwartek 6 b. m. zwołany został do sali Sokoła w Tarnowie wiec P. S. L. Piast, na którym mieli przemawiać posłowie: W. Witos i Dubiel oraz sen. Ścibor. Gdy po referacie pos. Witos miał zabrać głos pos. Dubiel, do sali wkroczył oddział policji z karabinami i z najeżonymi bagnietami. Dowódca oddziału komisarz Maliszewski przedstawił rozkaz woj. krakowskiego i zakazał dalszego odbywania wiecu. Posłowie o-

świadczyli, iż zebranie jest legalne za zaproszeniami i zaprotestowali przeciwko gwałtowi. Policja pomimo to, wiece rozwiązała i usunęła uczestników na dziedziniec gmachu Sokoła, gdzie spisała nazwiska wszystkich obecnych. Gdy posłowie zapowiedzieli zebraniem, że odbędą sprawozdawcze zebranie poselskie, komisarz Maliszewski z oddziałem policji zajął salę, nie wpuszczył zebranych i w ten sposób udaremnił zebranie poselskie.

Kraków

ARESZTOWANIA MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ.

Związek Młodzieży Komunistycznej zarządził na Paniańskich Skalach zebranie, w którym wzięło udział około 80 osób. Aresztowano prawie wszystkich uczestników zebrania, przyczem znaleziono obfity materiał obciążający.

Lwów

ZNIKNIĘCIE POSŁA PASZCZUKA.

„Nowy Czas” donosi, że poseł Paszczuk znikł bez śladu przed kilku dniami. Zona jego, mimo usilnych poszukiwań, nie natrafiła na jakiegokolwiek śladu jego obecnego pobytu.

WARSZAWA ROBOTNICZA

STRAJK W BANKU DYSKONTOWYM

NIEZŁOMNA SOLIDARNOŚĆ STRAJKUJĄCYCH—NIEOBYWATELSKIE STANOWISKO DYREKCJI

Dyrekcja Banku Dyskontowego, idąc po linii zgóry widocznie nakreślonego planu załamania strajku przez kaptowanie wszelkimi dopuszczalnymi i niedopuszczalnymi sposobami łamistrąjków, liczyła, że oficjalnie zademonstrowana w Inspektoracie Pracy „twarda” i „nieugięta” postawa władz banku o tyle zdeprymuje słabszych psychicznie urzędników, że jak lawina rzuci się do pracy w obawie utraty posad. Domagając się nieprzejścia 7 członków Zrzeszenia, Dyrekcja tym sposobem liczyła, że punkt ciężkości zatargu przeniesie się na te właśnie kwestje personalne, zaś sprawa podwyżek odsunięta zostanie na plan dalszy, lub całkowicie zaniechana. I tym razem dyrekcja Banku Dysk. w rachubach swych się przeliczyła.

ŁAMISTRĄJKÓW RUSZYŁO SUMIENIE.

Ta nad wyraz solidarna postawa urzędników wpłynęła otrzeźwiająco nawet na łamistrąjków, z których 3-ch już wczoraj do pracy się nie stawili. Sądzić należy, że całkowite bankructwo metod dyrekcyj banku wpłynęło dodatnio na zlikwidowanie trwającego od 17 dni zatargu.

W związku z komunikatem Ministerjum Pracy w sprawie strajku w Banku Dyskontowym, Związek Zawodowy Pracowników Bankowych komunikuje nam, że propozycje dyrekcyj Banku Dyskontowego zmierzają do podwyżki 30 proc. jedynie jednej i to najgorzej płatnej kategorii pracowników tego banku. Reszta kategorii w liczbie 13, według zamiarów dyrekcyj, miałaby otrzymać 8 proc. podwyżki.

Zaznaczyć należy, że jak stwierdzają wykazy Głównego Urzędu Statystycznego drożyzna od momentu stabilizacji

waluty t. zn. od 1924 r. do chwili obecnej wzrosła o 56 proc. W tym okresie pracownikom Banku Dyskontowego podniesiono pensje o 16 proc. t. zn. że obecne pensje są niższe o 40 proc. od efektywnego wzrostu drożyzny i żądania pracowników zmierzają jedynie do wyrównania pensji zdewaluowanych na skutek wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby.

URZĘDNICY PRZYJĘLI ARBITRAŻ MIN. PRACY.

Proponowany przez Ministerjum Pracy arbitraż został przyjęty przez urzędników, którzy raz jeszcze stwierdzili swoje obywatelskie stanowisko. Tembardziej więc potępić należy stanowisko dyrekcyj banku, która absolutnie nie dąży do zlikwidowania strajku, dla dobra instytucji, a wykazuje jedno tylko dążenie: całkowitego zgnębienia urzędników.

**

Dziś t. j. dn. 7 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31, Wielki Wiec Pracowników Umysłowych w sprawie poprawy bytu i strajku w Banku Dyskontowym. Spodziewany jest tłumny udział ogółu inteligencji pracującej, która sytuacja w Banku Dysk. jest żywo zainteresowana. Uchwały, jakie na wiecu tym zapadną nie pozostaną bez wpływu na przebieg akcji w B. D. W.

**

Zapowiedziana na dzień wczorajszy audycja przedstawicieli Centralnej Organizacji Związków Pracowników Umysłowych u p. wicepremiera Barłła została z powodu finalizowania umowy o pożyczkę zagraniczną odłożona na dzień dzisiejszy na godzinę 1 popoł. Na audjencji tej, między innymi, poruszona będzie sprawa strajku w Banku Dyskontowym.

WIELKIE ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH M. WARSZAWY.

Dziś, o godz. 7-ej wiecz., odbędzie się w sali Tow. Higienicznego (Karowa 31), wiec pracowników umysłowych m. st. Warszawy, zwołany przez Warszawską Radę Okręgową Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych w sprawie strajku w Banku Dyskontowym.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W piątek dn. 7 b. m.

Dzielnica Powązki o godz. 7 w lokalu dzielnicy Okopowa 30, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym wy-

głosi referat tow. A. Szczypiorski, na temat: „Historja ruchu robotniczego”.

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy Powiśle, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym wygłosi referat tow. M. Downarowicz, na temat: „Stan gospodarczy Europy na tle sytuacji światowej”.

Dzielnica Powiśle o godz. 7 w lokalu dzielnicy Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym wygłosi referat tow. M. Downarowicz.

Dzielnica Jerozolimka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym wygłosi referat, na temat: „Sytuacja polityczna”, tow. pos. Rajmund Jaworowski.

Koło Gazownia „Wola” o godz. 7 w lokalu dzielnicy Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków, na którym tow. Marcelli Piłacki wygłosi referat polityczny.

Koło Szoferów. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, ogólne zebranie członków Koła oraz sympatyków.

POKWITOWANIE.

Dr. K. Dłuski złożył zł. 15 na fundusz wyborczy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

MŁODZIEŻ

Egzekutywa K. C. Organ. Młodz. TUR. Posiedzenie Egzekutywy w sobotę 8 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu C. K. W. P. P. S.

SPROSTOWANIE.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. składa serdeczne podziękowanie p. MARJI BALCERKIEWICZOWIE za udział w części artystycznej w Dniu Młodzieży Robotniczej 2 b. m. Nazwisko p. Balcerkiewiczówny zostało pominięte w podziękowaniu W. O. K. R. z dnia 4 b. m.

WIELKI WIEC POLITYCZNY

w niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 10 min. 30 w Teatrze Powszechnym, Leszno róg Żelaznej.

Przemawiać będą tow. tow. poseł Rajmund Jaworowski, poseł Zofia Praussowa, ławnik Adam Szczypiorski, radny Marcelli Piłacki.

Towarzysze, stawcie się licze!

KINO

„CAPITOL” Marszałkowska 125, pocz. o g. 5 pp.

KINO

„PALACE” Chmielna 9, pocz. o g. 6 wiecz.

DZIŚ uroczyste wyświetlenie inauguracyjne korony arcydzieł sztuki filmowej

„METROPOLIS”

Najpotężniejszego z monumentalnych superfilmów dotychczasowej produkcji światowego koncernu „UFA”. Realizował genialny Fryderyk LANG. Główną rolę kobiecą odwarza najnowsza rewelacja

aktorstwa filmowego BRYGIDA HELM.

W głównych rolach męskich: Alfred Abel, Gustaw Fröhlich i Rudolf Klein-Rogge.



Franciszek DĄBROWSKI

Inżynier-mechanik, b. długoletni pracownik Warsz. Tow. Kopalń Węgla, b. profesor akademii górniczej w Krakowie, ostatnio wykładający na Politechnice Warszawskiej. Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 5-go października 1927 r., przeżywszy lat 66.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w kaplicy kościoła Św. Karola Boromeusza na Powązkach dnia 8 b. m. w sobotę o godz. 9 i pół rano, poczem nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu miejscowym. O smutnych tych obrzędach krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego zawiadamiają pozostałe

Córki, wnuczka, brat i rodzina.

KRONIKA WYPADKI

STAN POGODY.

Dziś w Warszawie ciśnienie 754.1 na poziomie 120 m. temperatura 7.0 C°, wilgotność 90 proc., stan nieba — chmurno.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu jutrzejszym. Najpierw jeszcze przeważnie chmurno, mglisto, miejscami nawet drobny deszcz, chłodno (możliwość przymrozków na wyżynach w miejscowościach o jasnym niebie). Potem powolne wyopadanie się i ocieplanie, ze zmianą wiatrów na południowe.

Ruch telefoniczny między Polską a światem. W dn. 1 października, po kilkudniowych obradach w Min. Poczty i Telegrafów, podpisana została umowa między zarządami Poczty i Telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej i Związku Socjalistycznych Republik Rad w sprawie podjęcia wzajemnego ruchu telefonicznego.

Opłaty za trzyminutowe rozmowy zwykłe ustalone w relacji Warszawa — Moskwa na 9.60 fr. złotych, w relacji Warszawa — Mińsk na 5.40 fr. zł., w relacji Baranowice — Moskwa 7.20 fr. zł. i w relacji Baranowice — Mińsk na 2.10 fr. zł.; za rozmowy pilne — opłata potrójna; za rozmowy zwykłe w godzinach słabego ruchu (od 21—8) — opłata równa 1/3 opłaty normalnej; za rozmowy abonamentowe — opłata równa połowie opłaty normalnej.

Ruch telefoniczny wzajemny podjęty zostanie od połowy października.

Report i zebrania kontrolne. Jak już donosiliśmy, w terminie od 15 października do 15 grudnia, odbędą się raporty kontrolne oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b. urzędników wojskowych i zebrania kontrolne szeregowych rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C).

Termin raportu i zebrań kontrolnych dla poszczególnych komisariatów i roczników oraz miejsce urzędowania komisji kontrolnej wskazane będą w odpowiednim planie.

Rejestracja ur. w r. 1909. W sobotę 8 października, w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, w punkty następujące: Nowy Świat 8—10 Cytelnia Koła Polek, Szpitalna 6, Leżano 93, Sienna 16 Związek Handlowców, Wileńska 29 Hurtownia Tytułowa, 8-to Krzyńska 5, Pl. Teatralny — Kanoniczki, Miodowa 14 Związek Rzem. Chrześcijan, Marszałkowska 113.

Oznaka straży kolejowej. W celu upamiętnienia i odznaczenia najbardziej zasłużonych członków b. Wojskowej Straży Kolejowej, która w latach 1918—20 spełniała swój obowiązek, nie jedną dorzuciła cegiełkę do budowy Państwa Polskiego, zawiązał się przy Komisji Likwidacyjnej b. W. S. K. Komitet Nadawczy odznaki pamiątkowej dla b. uczestników Straży.

Ubiegając się o odznakę może każdy z b. członków W. S. K. i w tym celu winien zgłosić się do sekretariatu Komisji Likwidacyjnej — Nadawczej przy ul. Szopena nr. 3 (gmach Tow. Łyżwiarskiego) we wtorek, środy i piątki w godz. od 6 do 8 wiecz.

Druga Wystawa Radjowa. W sobotę, o godz. 2-jej popoł. w salonach Doliny Szwajcarskiej nastąpi otwarcie Drugiej Stołecznej Wystawy Radjowej. Wystawa ta zakrojona na szeroką skalę będzie niejako rewiją krajowego przemysłu radiotechnicznego.

Towarzystwo Polsko - Japońskie podaje do wiadomości, że zapisy na kursy języka japońskiego będą przyjmowane jeszcze 8 i 10 października r. b. od godz. 5 do 7 wiecz. w kancelarii Sekretariatu Tow., Al. Jerozolimska 7 m. 6.

Zo Związku Handlowców. Zarząd Związku (Sienna 16) na posiedzeniu w dn. 3 b. m. powziął uchwałę, mocą której wyzwa wszystkich członków do zgłaszania się do kancelarii po listę do zbierania składek na rzecz strajkujących urzędników Banku Dyskontowego Warszawskiego.

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

NAGŁA ŚMIERĆ W KOŚCIELE.

Wczoraj około godz. 7 rano w kościele Wszystkich Świętych na pl. Grzybowskim zasłabł nagle jakiś mężczyzna w podeszłym wieku, przybyły na nabożeństwo. Po kilku minutach przybył lekarz Pogotowia, który skonstatował śmierć nieznanego z powodu wady serca. Ze znalezionych przy zmarłym dokumentów, okazało się, że jest to Marjan Jasiński bezrobotny.

POŻAR.

Na posesji nr. 61 przy ul. Podchorążych należącej do Waleriana Samalki wynikł pożar, narazie z niewiadomej przyczyny. Zapaliły się stajnie, a następnie ogień przenosił się na komórki i budynki drewniane. Wezwany I i III oddziały straży ogniowej pożar ugasiły. Straty dość znaczne, lecz narazie nie ustalone.

SAMOBÓJSTWO DOZORCY.

Przy ul. Nowogrodzkiej nr. 43 w ogólnej ubikacji na pasku umocowanym do rury gazowej powiesił się dozorca tełoz domu Stanisław Borciński. Przybyły lekarz Pogotowia skonstatował śmierć.

KRADZIEŻ NA POCZTCE SEJMOWEJ.

Sekretarka klubu parlamentarnego Ch. D. p. Kłobukowska podniosła wczoraj z kasy kancelarii sejmowej około 8000 zł. dla przekazania tych pieniędzy kilku posłom tego stronnictwa. Gdy p. Kl. znalazła się na poczcie, przypomniała sobie, że zostawiła w klubie spis adresów. P. Kl. zostawiła na stole teczkę z pieniędzmi, a sama skoczyła do klubu stronnictwa Ch. D.

Gdy po minucie wróciła teczki na stole już nie było. Śledztwo sprawców kradzieży dotychczas nie wykryło.

OKRADZENIE ARTYSTY W POCIĄGU.

Walery Jastrzębiec, artysta dramatyczny zamieszkały przy ul. Emilji Plater nr. 8, w dniu onegdajszym udał się do Łodzi w związku z organizowaniem tam teatru.

W powrotnej drodze do Warszawy na stacji Rogów do przedziału, w którym siedział artysta wsiadło trzech eleganckich młodych ludzi. Między pasażerami, a Jastrzębkiem nawiązała się rozmowa, podczas której osobnicy dowiedzieli się, że Jastrzębiec organizuje teatr w Łodzi. Jak przypuszczają należy, sędził, że rozporządza on większą gotówką. Po pewnym czasie dwaj młodzi ludzie poczęli się sprzeczać i w końcu kłótnia przeniosła się na korytarz wagonu. Ponieważ przyberała ona coraz większe rozmiary, przeto Jastrzębiec wyszedł, starając się zlikwidować zajście. Pociąg dobiegał już do Skierniewic, kiedy awantura została zlikwidowana i dwaj nieznanymi rozeszli się. Wrócił wówczas do swego przedziału artysta, lecz oto ze zdziwieniem spostrzegł, że i trzeci osobnik znikł również, a wraz z nim teczka artysty oraz płaszcz gwardynowy. O powyższym fakcie Jastrzębiec zameldował posterunkowemu na stacji w Skierniewicach. W teczce znajdowały się kontrakty artystów, egzemplarze jednoktówek, 300 zł. gotówką w drobnych banknotach oraz rewolwer.

Z sądów.

INŻYNIER PAULI CONTRA MINISTER MIEDZIŃSKI.

18 listopada, w sądzie apelacyjnym odbędzie się sprawa inż. Paulego, skazanego przez sąd okręgowy na 2 miesiące więzienia za zniekształcenie min. Miedzińskiego.

W OBRONIE SIÓSTRY.

Złodziej zawodowy recydywista Andrzej Waszczyk po wyjściu z więzienia, urządził awanturę w domu, rzuciwszy się na żonę i teściową.

Widząc to, Jan Włoskiewicz, brat żony, stanął w obronie sióstry i matki. Bandyta widząc obrońcę, chwycił siekiere, zamierzając uśmiercić śmiałka. W czasie walki Włoskiewicz zadał cios śmiertelny Waszczykowi.

Sąd, uznając, iż Włoskiewicz działał w obronie koniecznej, uniewinnił go.

CZYJ OBRAZ.

Do dyrektora Szampaniera zjawiała się policja, żądając wydania portretu jednego z

CO KAŻDY O LOTERJI PAŃSTWOWEJ WIEDZIEĆ POWINIEN?

Loterja Państwowa w zeszłym miesiącu wypłaciła następujące ogromne sumy wygranych:

za Nr.	60373	Złotych	415000.—
" "	96042	"	200000.—
" "	34560	"	100000.—
" "	51778	"	100000.—
" "	18735	"	5000.—
" "	48216	"	50000.—
" "	104641	"	50000.—

poza te 5 wygranych po 25000 zł., 10 wygranych po 15000 zł., 25 wygranych po 10000 zł., 40 wygranych po 5000 zł., 74 wygranych po 3000 zł., 150 wygr. po 2000 zł., 300 wygranych po 1000 zł. i wiele, wiele innych.

To najprostsze zestawienie wskazuje, jak wielkie są możliwości wygranej i jak szczerze i często szczęście uśmiecha się grającym. Ci, którzy nie doceniają znaczenia Loterii Państwowej, czynią to jedynie z niewiadomości. Natomiast jest rzeczą powszechnie wiadomą, że w społeczeństwach bardziej uświadomionych, jak zagranicą, grają na loterii prawie wszyscy. Wiedzą bowiem, że poza pracą, która naogół pozwala zaledwie opędzać skromne wydatki, trzeba posiadać inną jeszcze możliwość dorobienia się fortuny. Tę możliwość daje przedewszystkiem Loteria Państwowa, która za jednym obrotem koła uszczęśliwia wybranych na cele życia.

Obecnie Loteria Państwowa wypuściła losy do I-jej klasy. Mimo, że została powiększona ilość wygranych do sumy 19 milionów 904,000 złotych, jakoteż największa wygrana do 650,000 złotych, cena jednak losów została i sama, a mianowicie:

1/4 losu Zł. 10.—, 1/2 losu Zł. 20.—
1/1 losu Zł. 40.—

Przyczem pamiętajmy: Co drugi numer wygrywa, największa wygrana 650,000 złotych, cyfra, która mówi sama za siebie. 1455

ZE SPORTU

CRACOVIA — MAKABI — SKRA.

W dniach 8 i 9 b. m. odbędą się na boisku Skry dwa mecze piłki nożnej z jedną z najlepszych drużyn w Polsce — „Cracovia”. W sobotę „Cracovia” rozegra mecz z Makabi, w niedzielę zaś z mistrzem Warszawy, robotniczą „Skra”. „Cracovia” przyjeżdża do Warszawy w swym najlepszym składzie, (Szumiec, Bill, Zastawniak I, Ptak, Chrusciński, Zastawniak II, Kubiński, Wójcik, Kapuła, Gintel, Sperlberg) to też zawody zapowiadają się niezwykle interesująco i zapewne ściągają na boisko „Skry” rekordową ilość publiczności, tembardziej, że „Cracovia” będąc dopiero po raz pierwszy w tym sezonie w stolicy, zechce pokazać piękną grę.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE ROBOTNICZEJ POLSKI.

Wspaniale zapowiadające się niedzielne zawody kolarskie ZRSS. rozpoczyna się w Jabłonie — Legionowej o godz. 10 rano. Wszyscy ci, którzy chcieliby zobaczyć start i finał winni przyjechać do Jabłony na g. 9,30 rano. Poza te zawodników będzie można obserwować 2 razy w czasie przejazdu przez Jabłonie podczas biegu. Z sekcji kolarskiej WRSKO. dowiadujemy się, że kierownictwo biegu spoczywać będzie w rękach tow. Koneckiego (Gazownia), Gorczyńskiego (Legia — Kraków), Pietruszaka i Błaszczyka (Skra).

Emocjonujący ze względu na wysoką klasę zawodników bieg, zgromadzi niechybnie licznych widzów.

R. K. S. GIEWONT — SAUDECJA 5:2 (3:1).

Założony przed miesiącem w Zakopanem robotniczy klub sportowy Giewont rozwija b. ruchliwą działalność, inicjując szereg imprez. Ostatnio piłkarska drużyna wspomnianego klubu pokonała w spotkaniu towarzyskim Saudecję, bijąc ją w stos. 5:2. Szeregi drużyny robotniczej zasilili znany narciarz Rozmus, który okazał się nader utalentowanym piłkarzem.

LEGJA — REPR. MŁODZIEŻY POLSKIEJ Z WESTFALJI 13:0 (6:0).

Mecz rozegrany na boisku Legji przyniósł zasłużone zwycięstwo Legji nad młodą drużyną w stosunku 13:0 (6:0). Drużyna gości grała bardzo słabo. Sędziował p. Przeworski.

MOTOCYKLOWE MISTRZOSTWA SZOSOWE.

W nadchodzącą niedzielę dnia 9 b. m. w Grudziądzu rozegrane zostaną motocyklowe mistrzostwa Polski na szosie na dystansie 250 klm. Zapisy do dnia 5 b. m. pod adresem: Polski Związek Motocyklowy (Warszawa — Złota 44).

przodków Zdzisława Grocholskiego malowanego w 1807 r. przez słynną Angelię Kaufman. Obraz ten po przywiezieniu z Rosji Zdzisław Grocholski dał na przechowanie do lokalu Straży Kresowej — potem obraz gdzieś się zawieruszył i znalazł się u p. Szampaniera.

Jak się okazało p. Szampaniera obraz ten nabył w Domu sztuki, Dom sztuki kupił go od p. Młodeckiego, a Młodecki od Bisłego. Bisłe stanął przed sądem okręgowym. Sąd uznał go winnym przywłaszczenia, lecz z powodu przedawnienia, darował mu to przewinienie.

Obraz wrócił do p. Szampaniera, a sprawę o dochodzenie własności p. Grocholski ma skierować na drogę cywilną. Ik.



RE 074

LAMPA DETEKTOROWA

„TELEFUNKEN”

Żądać wszędzie.

Wyrób Tow. „O S R A M”

RADJOSTACJI Z WARSZAWSKIEJ.

PIĄTEK.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nadprogram. 15.00 — Komunikat meteorologiczny, gospodarczy, komunikaty P. A. T., nadprogram. 15.20 — 16.25 Przerwa. 16.25—16.40 Nadprogram, komunikaty. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Najnowsze kierunki radiodbiornictwa” wygłosi dr. M. Henzel (Dział: „Radiokronika”). 17.05 — 17.20 Program audycji Warszawskiej stacji nadawczej Tow. „Polskie Radio”. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. „Stan, zadania i potrzeby polskiego doświadczeństwa leśnego” wygłosi p. Wacław Rosiński (Dział: „Rolnictwo”). 17.45—19.00 Koncert popołudniowy, w wykonaniu orkiestry restauracji „Boquet” (Wiktor Banaszewski — skrzypce; Tadeusz Gołowski — wiolonczela, Stefan Zygałło — fortepian, Władysław Świątłowski — fisharmonja). 19.00 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.30 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Parę słów o żeglarskim” wygłosi p. Zygmunt Różański (Dział: „Sport i wychowanie fizyczne”). 19.55 — 20.15 Przerwa. ewentualnie pogadanka muzyczna. 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 22.00 — Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram.

SOBOTA.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P. A. T.,

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 6 października

Waluty i dewizy.

Dolar Stan Zjedn. 8.91 Belgia 124.58 Holandia 358.70 Londyn 43.53% Paryż 35.16 Praga 26.50, Szwajcaria 172.46 1/2. Włochy 49.35 Wiedeń 126.21. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 92.00. 10% Poż. kolej 102.50.—, 5% Państw. Poż. Konwersyjna 61.00 4% L. Z. Warszawy 57.00—57.45 77.00 5% P.L.Z. Warszawy 57.25 — 65.00 — 59.00 — 4 1/2% L. Z. Warsz. 64.25—65.00 6% Poż. dol. 84.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26.00 62.10 L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00 6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.00. Premjówka 1.50—61.78.

Akcje.

Bank Polski 149.50—149.25. — Bank Dyskontowy 133.00. Bank Tow. Spółd. —, —, Bank Zachodni 25.00. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw Sp. Zarobk. 90.00. Kijewski 2.65. Siła 106.00 Chodorów 116.00 Czersk 1.15 Gosławice 73.00 Cukier 5.50—5.60 Łazy 1.41. Wysoka 135.00. Nobel 50.00. Węgiel 107.00 106.00. Firlej 54.00 Cegielski 42.50 43.50.— Lilpop 35.00—34.75 Modrzejów 9.50. Norblin 513.50. Ostrowiec 93.00 95.00. Rudzki 59.75

Notowania pozagiełdowe

z dnia 6 b. m. godz. 10 w.
Dolar amer. 8.91, Bank Polski 149.00, Cukier 5.30, Węgiel 108.00, Modrzejów 9.40, Lilpop 34.50, Rudzki 59.60, Starachowice 72.40, Rubli 100 złotem 472.50.
Listy zastawne złotowe nieco słabsze. Obroty małe.

NAKŁADEM REDAKCJI

„RELUTON”

W Wilnie ukażą się w pierwszej połowie grudnia b. r. następujące wydawnictwa:

- 1) „Polski Kalendarz Wojskowy” na r. 1928, o nakładzie 5.000 egz.
 - 2) „Kalendarz Polskiej Legionisty” na r. 1928 „ 3.000 egz.
- Cena kalendarza zł. 1.20, z przesyłką pocztową zł. 1.50.
Zamawiać w większych ilościach w oddz. wojsk. strzel. legion. osadnicz. związkach i t. p.

LICYTACJA

W WARSZAWSKIM LOMBARDZIE MIEJSKIM przy ul. Senatorskiej Nr. 14 (gmach Magistratu).

Dnia 7 października r. b. o godz. 4-jej po południu rozpocznie się licytacja zastawów, niewykupionych lub nieprolongowanych z terminem płatności do 1 lipca r. b., których numery ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim” Nr. 217 z dn. 22 września 1927 r.

Niezawodny środek od bólu głowy, neuralgii, influenzy
proszek „PSZCZOŁKA”
Labor. farm. „POLLABOR” Sp. z o. o. Warszawa.
Żądać wszędzie.

Ogłoszenia drobne

MASZ CZAS? Nie trać go na próżno! Zapisz się na Kursy Samochodowe **PRYLINSKIEGO**, Jerozolimska 27.

Poszukiwani:

4 blacharze na miedz aluminiową i mosiądz na wyjazd. Władność: Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie — Powązkowska 8.

50% wszystkich szoferów ukończyło Szkołę Samochodową Inżyniera Froma, Hoża 35.

Pomniki, budowa grobów na sploty — Kozłiński Powązkowska 26, tel. 96-52.

ZAPISY na Kursy handlowe roczne Sekulowicza Żorawia 42, przyjmują sekretariat cały dzień. Wykłada profesora-wie specjalista: buchalterię, arytmetykę handlową, korespondencję, języki obce, stenografię, daktylografię. Zamiejscowi listownie.

Zegary ścienne, zegarki, Pierścionki, Kolczyki. Obrączki na raty bez zaliczek. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21 róg Dzielnej.

W lipcu 1926 r. zgubił rewolwer Browning 6,35 Nr. 710587. Uprasza o zwrot, Chelmska 23. S. Turek.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

PIES — ARTYSTĄ FILMOWYM



Rin Tin Tin, znana gwiazda filmowa stał się niedawno szczęśliwym ojcem. Na obrazku naszym widzimy utę lentowanego psa z potomkami.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8-ej „Aida”

Narodowy

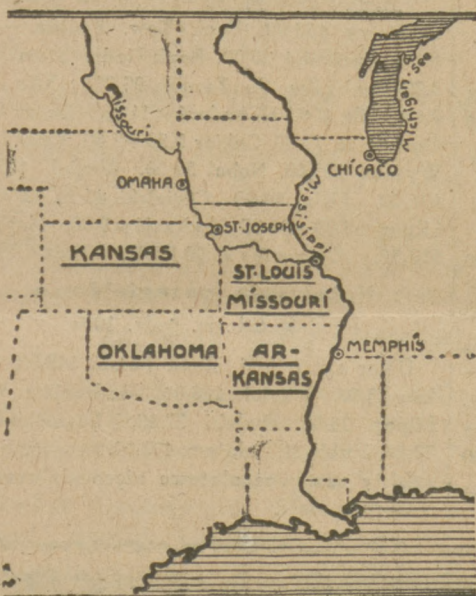
o 8-ej „Król Agis”

Letni

o 8-ej „Moja maleńka”

Teatr Wielki. Dzisiaj „Aida”. Jutro o godz. 3 popoł. staraniem Wydz. Oświaty i Kultu-

KŁĘSKI ŻYWIŁOWE W AMERYCE



Po strasliwym wylewie Missisipi szalała niedawno na tym samym terenie niewidzianej dotąd mocy „tornado” (groźna trąba powietrzna), który dotkliwie strącił wyrządził w dorzeczu Missisipi. Na mapie naszej widzimy szereg stanów, których tereny zaznaczone liniami, doznały największej szkód i ofiar.

100 TYS. DOLARÓW JAKO DAR DLA PROF. FREUDA



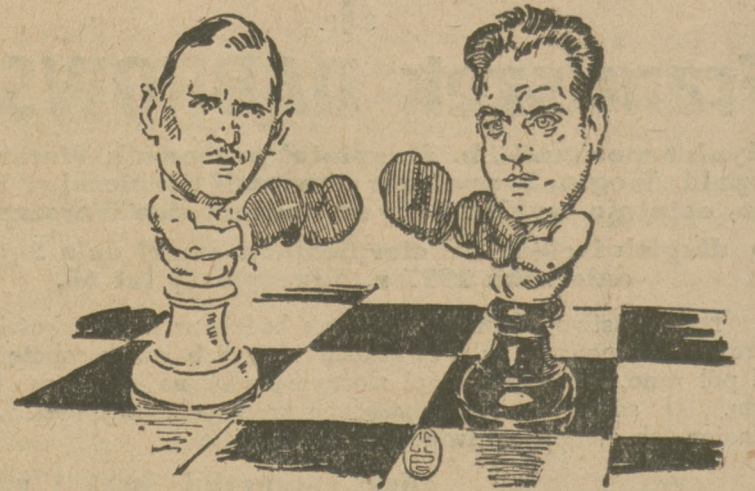
PROF. DR. ZYGMUNT FREUD, sławny filozof i badacz psychoanalityczny, otrzymał niedawno od towarzystwa psychoanalitycznego z Nowego Yorku 100 tys. dolarów w dowód uznania oraz dla ułatwienia wielkiemu myślicielowi dalszych badań przez uwolnienie go od wszelkich trosk materialnych. Prof. Freud liczy obecnie 72 lata i od 42 lat wykłada na wyższych uczelniach (ostatnio w Wiedniu). Zasłynął głównie dzięki badaniom nad objawami hysterji, nad znaczeniem snu i podświadomości — czem ugruntował zasady psychoanalizy jako nauki.

PRZESTARZAŁE METODY PRACY



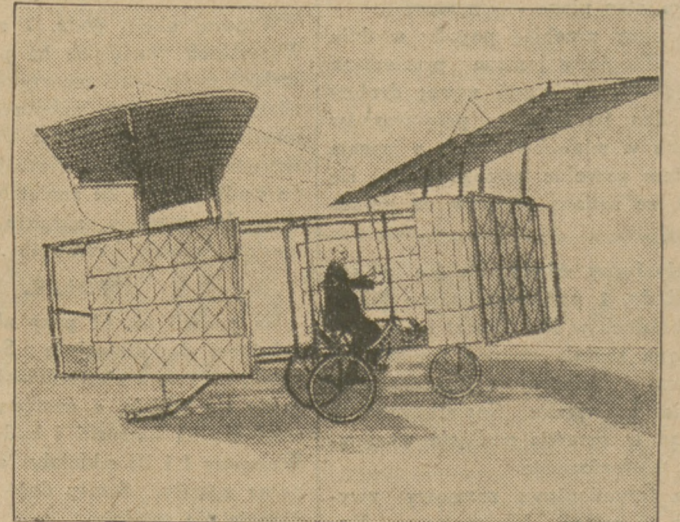
W Japonji, mimo dużego postępu i cywilizacji, praca na roli jest w wielu okolicach b. prymitywnie zorganizowana. Na zdjęciu widzimy japońskiego rolnika, który obrabia pola ryżowe przy pomocy koła, które obraca się przez odpowiednie pchanie go żerdzią i nogami rolnika.

BEZKRWAWY TURNIEJ



Dnia 16-go września rozpoczął się w Buenos - Aires turniej szachowy między Aljechinem i Casablanką.

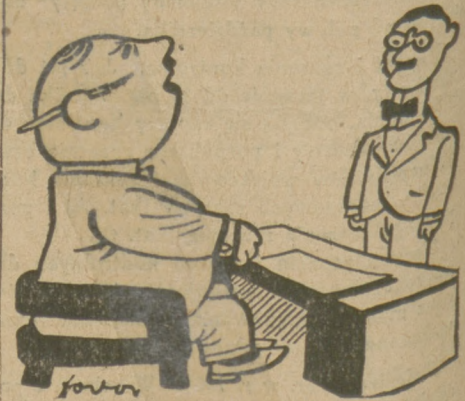
FRUWAJĄCY ROWER



Znany wynalazca amerykański Lehman Weil, skonstruował nowy model aeroplanu bez motoru zwanego „ornithopter”. Ornithopter jest wprowadzany w ruch, podobnie jak rower, przy pomocy odpowiednich pedałów. Weil pracował nad tym wynalazkiem dłużej niż 30 lat.

Z teatrów świetlnych. HUMOR ZAGRANICZNY

Palace: Dzisiaj premiera „Metropolis”.
Pan: „Dla jednej kobiety” i „Naręczona z urojenia”.
Splendid: „Karuzela udręczeń”.
Światowid: „Parada rekrutów”.
Wodewil: „Blaski i nędze życia kurtyzany”.
Stylowy: „Zmartywychwanie”.
Apollo: „Hotel Imperial”.
Colosseum: „Tajemnica pani S.”
Corso: „Sonata kreutzerowska”.
Casino: „Święte kłamstwo”.
Filharmonja: „Ostatni uśmiech błazna”.
Capitol: Dzisiaj premiera „Metropolis”.
Miejski: „Kobiety w płomieniach”.



IDEALNY KASJER

— Co za bezczelność! Pan, którego wydalono z Anglii, Niemiec, Ameryki, ośmiela się zgłosić na posadę kasjera?
— Ależ to najlepsza rekomendacja. Dotąd ucieknę z pańską kasą?

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA

130

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).
przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

Nie było ono jednak zupełnie puste... Do drzwi domu podjechał szybko samochód, z którego wyskoczył lord Ealing, poleciwszy szoferowi, aby na niego zaczekał. Artur, po chwili wahania, podszedł do drzwi frontowych i wpuścił Ealinga. „Po cóż, do diabła, przyjechałeś?” — zapytał, wprowadzając go do pokoju, z którego Pasquett wyszedł przed chwilą. „Czego tu chcesz?” — dodał niechętnie.

„Drogi Arturze, nie denerwuj się. Chcę się zobaczyć z panem Pasquettem”.

„Niema go tutaj... Odjechał”.

„Odjechał? Dokąd?”

„Już na dobre”.

„Co to znaczy? Nie powiedziałeś przecież nic temu potężniejszemu?”

„Nie, ale on mi powiedział”.

„On? Co?”

„Ze ma niezbita dowody, iż Janek zamordował Hugona Radletta! Ale on tego nie zrobił... Tylko...”

„Boże drogi — zawołał lord Ealing — a więc o to chodzi? Czy może tego dowieść?”

„Ja nie wiem... On twierdzi, że może... Ale to nieprawda! To nie może być prawdą!”

„A cóż ty tu robisz?”

„Przyjechałem, aby powiedzieć Jankowi, że musi natychmiast uciekać”.

„A p. Pasquett zastosował się do twojej rady, czy tak? No... może tak będzie najlepiej”.

„A pocóż ty przyjechałeś? Przecież nie po to, aby ostrzedz Janka, co?”

„Przyjechałem, aby porozmawiać z p. Pasquettem i przekonać się, jak stoją sprawy”.

„On twierdzi, że może dowieść, iż jest Pasquettem, a nawet, że ma przy sobie niezbita dowody swojej tożsamości. Ale zdaje się, że teraz nie odgrywa to już żadnej roli!”

„No tak, — morderca zostaje powieszony, bez względu na to, jak się nazywał!”

„Ach, nie... nie... Janek przysięga, że nie zabił Radletta”.

„Więc dlaczego uciekłeś?”

„Jeszcze nie uciekłem dotychczas, lordzie Ealing!” — zabrzmiał dzwiczny głos Pasquetta. Wszedł on do pokoju właśnie w chwili, gdy lord Ealing zadawał to pytanie.

„Policja otoczyła cały dom, Arturze!” — dodał szybko. — Wiedziałem wyraźnie Blaickiego przez moje szkła polowe”.

„Więc nie możesz uciec! Co teraz pocniemy?”

„Słuchaj, Pasquett — rzekł lord Ealing — o ile tak się pan nazywa...”

„Tak się nazywam, lordzie!”

„Przyjechałem tu, aby się dowiedzieć, kim pan jest w rzeczywistości — i dowiaduję się od Artura, że nie tylko pan jest oszustem, ale w dodatku i... mordercą”.

„Wcale tego nie powiedziałem, wuj!” — zaprzeczył Artur.

„W każdym razie Artur mi mówił, że policja poszukuje pana gwałtownie, jako podejrzanego o morderstwo”.

„Właśnie się o tem dowiedziałem — nie miałem pojęcia aż do tej chwili”.

„Na honor, panie Pasquett — zauważył lord Ealing — traktu-

je pan to wszystko bardzo spokojnie... Czy zdaje sobie pan sprawę, że to oznacza ruinę — nie tylko moją i Towarzystwa Anglo-Azjatyckiego, ale tysięcy ludzi, którzy włożyli swoje pieniądze w tę przekłętą aferę! Czy pan...”

„Nie zrujnowałem pana jeszcze, lordzie Ealing”.

„Co pan, przez to rozumie? O ile zarzut morderstwa zostanie panu dowiedziony, co stanie się z koncesją? Chciałbym to wiedzieć”.

„Chodzi mi o to, lordzie Ealing, że ponieważ pana jeszcze nie zrujnowałem, liczę na pana, że mi pan pomoże wydestać się z tej matni!”

Wściekłość lorda Ealinga zamieniła się w przerażenie. — „Co? co pan mówi?”

„Miałem na myśli drobny wypadek, który niewątpliwie pozostawiał w pamięci Waszej lordowskiej Mości. Gdy mój przyjaciel, Hugo Radlett mieszkał w hotelu Sugdena, posłał mi pan list, omawiający zawartą między wami umowę. Chodziło wtedy o pewien figiel, podobny do tego, jakiego pan mi później wypłacił. Radlett porozumiał się z panem prywatnie, iż przystąpi do eksploatacji koncesji wspólnie z Towarzystwem Anglo - Azjatyckim. Ale pan zaproponował mi wówczas, aby narazie opublikował, iż nie ma zamiaru przystępować do spółki. Tę, siłą rzeczy, spowodowało gwałtowny spadek kursu akcji — a wtedy pan i on mogliście grubo zarobić, skupiwszy akcje po niskiej cenie. Zaproponował mi pan również, wzamian za znaczną ilość bezpłatnych akcji nowego Towarzystwa, iż postara się pan przypomina sobie ten list... Czy Wasza lordowska mość życzy sobie, aby został on opublikowany?”

„W jaki sposób, do diabła, list ten dostał się w pańskie ręce, jeżeli pan nie jest mordercą? To pan zabił Radletta i ukrał list z jego pokoju”.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.